

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Sklep niezgody



fol. Jacek Bielenin

W Oświęcimiu stanęły już dwa sklepy Lidl. Czy kolejny będzie w Brzeszczach?

Budowa marketu w Brzeszczach - pomimo sprzeciwu spółdzielców - jest już przesądzona. Po sieci sklepów Lider Price, Albert i Champion teraz postawieniem u nas sklepu wielkopowierzchniowego zainteresowana jest sieć Lidl. Ciągłe jednak nie wiadomo, kiedy to nastąpi, bo nie uzgodniona pozostaje sprawa finansowania przebudowy skrzyżowania ulic Paderewskiego, Turystycznej i Piłsudskiego.

Teren przy ul. Turystycznej w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego os. Paderewskiego z 2000 r. oznaczono symbolem UM, czyli usługi i mieszkalnictwo. Zgodnie z prawem można postawić tam market. Warunkiem jego budowy, jaki gmina stawia inwestorowi jest przebudowa niebezpieczne-

go skrzyżowania. Przebudujecie skrzyżowanie, możecie postawić sklep - mówią w Urzędzie Gminy.

- Warunek jaki postawiła gmina jest wysoki, ale do spełnienia i jak najbardziej logiczny - mówi Grzegorz Linkner, osoba zajmująca się koordynacją i prowadzeniem procesu inwestycyjnego w imieniu właściciela nieruchomości. - Bez przebudowy skrzyżowania postawienie supermarketu nie ma sensu. Znalazłem już inwestora, który chce to zrobić. Szacunkowy koszt takiej inwestycji to ok. 700 tys. zł. W oparciu o ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym zaproponowałem, by gmina sfinansowała projekt techniczny inwestycji w kwocie ok. 70 tys. zł. Niestety gmina nie chce się zgodzić. Nie rozumiem tego, bo to uczciwa propozycja i każda inna gmina mając taką okazję zgodziłaby się na współfinansowanie. Odpowiedź na pytanie, czy stanowisko gminy spowoduje wycofanie się inwestora czy też nie, jest trudna. Będę się starał zapiąć tę inwestycję i doprowadzić ją do realizacji, ale o jednoznaczny stanowisku inwe-

(ciąg dalszy na str. 13)

Będzie dalej żywić

- Dla Brzeszcz i okolicznych miejscowości kopalnia jest i będzie podstawowym źródłem dochodu mieszkańców. Wyniki ekonomiczne są lepsze niż planowaliśmy - mówił podczas uroczystej akademii barbórkowej dyrektor Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze-Silesia” Zenon Malina. Str. 5.

Może jestem idealistką, ale wierzę w ludzi

- Mój gorszy wynik wyborczy w sołectwach był dla mnie w pewnym sensie zagadką. Odpowiedź na pytanie dlaczego tam przegrałam, być może znajdzie w najbliższych miesiącach, kiedy rozpoczną się spotkania sołectkie - mówi burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska. Str. 8-9.

Lekarz odmówił pomocy

- Uplłynęło już 15 minut, a zawiadomione Pogotowie Ratunkowe w Oświęcimiu ciągle nie przyjeżdżało. Leżąca na przejściu dla pieszych potrącona kobieta dusiła się krwią. Postanowiłem więc szukać pomocy w brzeszczańskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Piłsudskiego. Tam niestety jej odmówiono - mówi mieszkaniec Brzeszcz Jarosław Chromy. Str. 10.

Korzeń „pod Platanem”

Mistrz świata i Europy w pływaniu. Urodzony i wychowany w Oświęcimiu. Paweł Korzeniowski, najlepszy obecnie polski pływak spotkał się 22 grudnia na basenie „pod Platanem” z dziećmi i młodzieżą gminnych szkół. Str. 11.

Gwałt w Samoobronie

Świat się kończy! Polityk Samoobrony, Bogdan Golik, który miał być naszym przedstawicielem w Parlamencie Europejskim zgwałcił prostytutkę! Szef Golika, Andrzej Lepper najpierw rechotał przed kamerami pytając jak można zgwałcić prostytutkę? A przez cały następną dzień tłumaczył, że chichotał nie ze śmiechu, ale z szoku. Tak go bowiem gwałt Golika zszokował, że szef Samoobrony nie był w stanie powiedzieć nic mądrego. Trochę wcześniej Piotr Miształ, poseł Samoobrony, po pijaku awanturował się w łódzkiej dyskotekce. Pracowników dyskoteki straszył mafią pruszkowską, a policjantów - Ludwikiem Dornem, ministrem spraw wewnętrznych. W tej sprawie Lepper też nie miał nic rozsądnego do powiedzenia. No ale cóż mądrego można mówić, jak się do partii przyjmuje matolów?

Tym, którzy politykę traktują z obrzydzeniem przypominę. Golik został oskarżony przez prostytutkę. Kobieta stwierdziła, że nasz europoseł zabrał ją z ulicy do swojego mieszkania. Tam podczas igraszek zdjął prezerwatywę i dokonał gwałtu. Do tego nie zapłacił za usługę. prostytutka uciekła z mieszkania. Jako dowód zabrała telefon komórkowy Golika.

Kolega z redakcyjnego biurka obok namierzył Golika. Poseł nie potrafił odpowiedzieć na jakiegokolwiek pytanie. Skąd prostytutka ma telefon? Golik tłumaczył, że to nie telefon, tylko duplikat. Ale nie potrafił wyjaśnić, co to jest duplikat telefonu? Co robił feralnego wieczoru? Odpowiedział: „skomplikowana sprawa”. Zaprosił kolegę na konferencję prasową, na której miał



wszystko wyjaśnić. Na konferencji oświadczył jednak, że nic nie powie, bo mu zabronił prokurator.

To najbardziej idiotyczna wytłumaczenie! Czy ktoś, kogo media okrzyknęły pierwszym gwałtciem IV Rzeczypospolitej wykonywałby wszystkie polecenia prokuratora? Niewinny broniłby dobrego imienia. Powiedziałby, że ma alibi (jeśli je ma), wyjaśniłby skąd prostytutka ma jego telefon (jeśli umiałby to wyjaśnić).

Na konferencji Golik nie zrobił nic, żeby przekonać do swoich racji!

Dobijające pytanie zadała Patrycja Kotecka (kiedyś „Super Express”, potem „Życie Warszawy”, obecnie telewizja TV4, w międzyczasie dziewczyna posła Zbigniewa Ziobro). Stwierdziła, że przed rokiem bodaj Lepper zaproponował, żeby gwałtcieli kastrować. I zapytała co poseł na to? Golik był załamany. Jeśli byłby za kastrowaniem, zostałby okrzyknięty barbarzyńcą. Jeśli powiedziałby, że jest przeciw - od razu byłoby to potraktowane jak przyznanie się do gwałtu...

Na koniec konferencji Michał Figurski z Antyradia wręczył mu wielkie pudło prezerwatyw... Dopelnieniem kabaretu był lapsus językowy posła, który powiedział, że musiał „na gwałt wynająć adwokata”.

Drugi gigant polskiej polityki to poseł Piotr Miształ. Jeździ hummerem wartym pół miliona złotych. Nosi złotego rolexa za 23 tysiące dolarów, złoty sygnet z brylantami za 6 tys. dol. i złoty łańcuch (jedynie 4 tys. dol.). W TVN przyznał jednak, że odkąd przestał się „nosić na sportowo” (czyli chodzić w dresie), to zakłada mniej złota.

Po pijanemu poszedł do jednej z łódzkich dyskotek. Awanturował się, wezwał policję. Straszył ludzi, machał legitymacją poselską. Jak się potem tłumaczył? Przekonywał, że przez cały dzień ze swoim współpracownikiem kontrolował bezpieczeństwo w łódzkich lokalach! Bredził, a policjanci tłumaczyli, że wystarczy przejrzeć kasetę wideo z dyskoteki i komisariatu, żeby przekonać się, jak było naprawdę!

A przewodniczący Lepper? Posłów Samoobrony trzyma za pysk. Żeby nie okazało się, że któryś jest mądrzejszy. Ale cenię go za jedno. Otoczył się grupką młodych doradców. Na razie oni nie mają ambicji politycznych. Więc nie zagrażają wodzowi, a on ich słucha.

W maju pisałem w „Super Expressie” o tym, że premier Marek Belka odmówił przyznania tysiąc-złotej renty specjalnej starszko-

wi, który w 1945 r. zawiesił białoczerwoną flagę w Berlinie. Weteran żyje w nędzy. Koledzy kombatanca złożyli się na węgiel, żeby starszerek nie zamarł w zimie. Tekst ukazał się w dniu, w którym kombatanca jechali do Berlina. Gazeta rano była w kioskach, a o godz. 10 kombatanca wyjeżdżali na obchody rocznicy zakończenia II wojny światowej. W ciągu kilku godzin młodzi doradcy Leppera ustalili miejsce zbiórki weteranów. Załatwili dyplom z podpisem szefa i obietnicę, że dokąd Belka nie przyzna renty, Samoobrona będzie mu płacić miesięcznie po tysiąc złotych. Po dwóch miesiącach Belka rentę przyznał. Ale wśród kombatanatów szybko rozeszło się, że tylko Lepper o nich dba! To było genialne posunięcie, na które Samoobrona wydała dwa tysiące złotych. Czyli nic! Nie jestem wielbicielem tej partii. Ale przyznaję, że Samoobrona zagrała świetnie!

Więcej takich pomysłów, a partia najlepiej opalonego polskiego polityka wygra któreś wybory. Wtedy będziemy marzyć o rządach radiomaryjnego PiS-u, liberalnego PO, a nawet aferzystów z SLD!

Jarosław Rybak

Mieszkańcom Gminy Brzeszcze, którzy wzięli udział w wyborach przedterminowych na burmistrza Brzeszcz, zaufali mojej kompetencji oraz doświadczeniu i oddali na mnie głos, składam serdecznie podziękowanie.

Postaram się Państwa nie zawieść, a sprawując urząd burmistrza będę służyć dobru publicznemu i pomyślności wszystkich Mieszkańców Brzeszcz, Jawiszowic, Przecieszyna, Skidzinia, Wilczkowic i Zasola.

Teresa Jankowska

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Brzeszcze składam wam serdeczne podziękowania za udział w wyborach na burmistrza i serdecznie dziękuję za oddane na mnie głosy.

Jednocześnie życzę Państwu wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Z wyrazami szacunku Stanisław Zajac

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel.: 2111-490, 2111-391, fax.: 2121-067, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

Zniżka za własność

Mieszkańcom gminy, którzy chcą przekształcić prawo użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych będących własnością gminy w prawo własności, przysługuje bonifikata. Możliwość taką daje uchwała przyjęta przez Radę Miejską.

Bonifikata dotyczy nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę oraz nieruchomości rolnych. Jeśli opłata będzie wnoszona jednorazowo, zniżka wyniesie 20 proc. wartości prawa własności, zaś 30 proc. jeśli opłatę uiścimy w ratach. W przypadku nieruchomości zabudowanych budynka-

mi wykorzystywanymi jednocześnie na cele inne niż mieszkalne, bonifikata zostanie udzielona wyłącznie w odniesieniu do tej powierzchni gruntu, która odpowiada powierzchni lokali mieszkalnych.

Wniosek o rozłożenie na raty opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności musi złożyć nabywca. Raty mają charakter kwartalny i płatne są maksymalnie przez okres 2 lat. Pierwsza rata nie może być jednak niższa niż 30 proc. opłaty. Wraz z nią musimy zapłacić odsetki od pozostałej nie spłaconej części opłaty.

Bonifikata zostanie udzielona o ile nabywca nie ma zaległości finansowych wobec gminy. Koszty wyceny nieruchomości zleczanych przez Urząd Gminy oraz koszty wpisów zabezpieczenia hipotecznego poniosą wnioskodawcy.

JaBi

Burmistrz do jesieni

Teresę Jankowską mieszkańcy gminy wybrali na swojego burmistrza. W przedterminowych wyborach na dotychczasową dyrektorkę Ośrodka Kultury głosowało 2 441 (56,63 proc.) wyborców. Jej rywal, Stanisław Zajac ze Skidzinia, otrzymał 1 869 (43,36 proc.) głosów.

Najwięcej głosów Teresa Jankowska otrzymała w obwodzie wyborczym nr 4 z siedzibą w Gimnazjum nr 2 w Brzeczach. Tam krzyżak przy jej nazwisku - na 580 oddanych ważnych głosów - postawiło 458 (78,96

proc.) wyborców. Kandydatka Gminnej Wspólnoty Samorządowej zwyciężyła też w pozostałych obwodach wyborczych na terenie samych Brzecz. Stanisław Zajac zaś wygrał we wszystkich sołectwach gminy z wyjątkiem Jawiszowic. Największe poparcie uzyskał w rodzinnym Skidzinu, gdzie otrzymał 336 (89,12 proc.) głosów na 377 ważnych.

Frekwencja wyborcza w całej gminie wyniosła 24,58 proc. Na 17 656 osób uprawnionych do głosowania do urn poszło tylko 4 340 wyborców. Oddano 4 310 ważnych głosów.

Teresa Jankowska będzie burmistrzem do jesieni, kiedy to skończy się czteroletnia kadencja Rady Miejskiej i wybierzemy nowych radnych oraz burmistrza. **JaBi**

W nowym lokalu

Działająca w Brzeczach od 5 lat placówka kęckiego Środowiskowego Domu Samopomocy od 1 grudnia mieści się w nowym lokalu przy ul. Mickiewicza 1 (Dom Górnika).

Lokal komunalny przy ul. Dworcowej, w którym działała brzezczańska placówka nie spełniał standardów wymaganych przy prowadzeniu Środowiskowych Domów Samopomocy, które ściśle określają powierzchnię na jednego użytkownika.

Teraz zajęcia odbywają się w trzech przestronnych pomieszczeniach. Do dyspozycji użytkowników jest też kuchnia z jadalnią, gabinet do prowadzenia indywidualnych rozmów oraz zaplecze sanitarne: łazienka z prysznicem i toalety. W nowym lokalu poopieczni mają możliwość wybierania zajęć w zależności od ich potrzeb i zainteresowań.

Brzezczańska placówka, choć przystosowana jest do prowadzenia zajęć dla dziesięciu osób, przyjmuje codziennie więcej użytkowników. - Osoby ponad określony regulaminem stan uzyskują u nas status klubowicza. W zajęciach uczestniczą zwykle 2-3 razy w tygodniu - wyjaśnia Renata



W nowym lokalu terapia prowadzona jest w komfortowych warunkach.

- Ze względu na brak większego lokum w chwili powstania Domu mieliśmy zadowolić się tym, co nam zaproponowano - mówi Renata Englart-Janosz, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Kętach. - Mieliśmy do dyspozycji tylko dwa niewielkie pokoje do prowadzenia zajęć terapeutycznych, ślepą kuchnię i małą łazienkę.

ta Englart-Janosz. - Zajmujemy się głównie arteterapią. Nasi podopieczni biorą udział w imprezach kulturalnych, treningach umiejętności, np. kulinarnych, krawieckich, haftu. Prowadzimy też terapie sztukami plastycznymi. Mamy pracownię stolarską i kom-

puterową. Nie zatrudniamy sprzątaczkę, bo o porządek dbamy sami według wyznaczonych dyżurów. Naszymi podopiecznymi są osoby z zaburzeniami psychicznymi i upośledzeniem intelektualnym.

ŚDS w Kętach z placówką w Brzeczach podlega pod Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Jego utrzymanie pokrywają dotacje otrzymywane corocznie na prowadzenie placówki. **EP**

Wszystkim Mieszkańcom Gminy Brzecz
Szczęśliwego Nowego 2006 Roku,
przepelnionego dobrymi wydarzeniami, wiarą,
nadzieją i miłością.

Życzę, aby spełniły się Państwa oczekiwania, bo
„nic tak jak marzenia, nie tworzy przyszłości”.

Burmistrz Brzecz Teresa Jankowska
z pracownikami Urzędu Gminy.

Wszystkim swoim przyjaciółom
i dobrodziejom,
moc najgorętszych życzeń wszelkiej
pomyślności w Nowym Roku
składają pracownicy
Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeczach

Ogłoszenia drobne

- Sprzątanie, mycie okien itp., tel. 509 260 863.
- Sprzedam działkę budowlaną (10 arów) przy ul. Białej w Jawiszowicach, tel. (032) 737-26-44.
- Język niemiecki – korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP, tel. 0606 987 247.
- Sprzedam komfortowe M-3 na os. Paderewskiego, po kapitalnym remoncie, 51 m², II piętro, kuchnia na wymiar, tel. 0606-739-127.
- KORBIEŁÓW - Agroturystyka. Tania. Kontakt: (033) 8600839; kom. 601-300-753; e-mail: edybek@interia.pl

Złote Gody

Medalami za długoletnie pożyacie małżeńskie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował 44 pary z gminy Brzeszcze. Spośród nich 6 par dożyło wspólnie diamentowej rocznicy.

Medale w imieniu Prezydenta RP oraz listy gratulacyjne od wojewody małopolskiego wręczyły jubilatom burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Adamczyk. Dla szacownych gości były również podarunki - welniane pledy oraz obrusy i serwety świąteczne ufundowane przez Urząd Gminy, tradycyjne sto lat przy lampce szampana i program artystyczny w wykonaniu zespołu „Tęcza”. Uroczystość odbyła się 15 grudnia w restauracji „Słowińska”.

Diamentowy jubileusz, czyli 60 lat pożycia małżeńskiego świętowali: brzeszczanie - Marianna i Tadeusz Basara, Bronisława i Kazimierz Moroń, Anna i Franciszek Piotrowski, Stanisława i Bronisław Włodarczyk; jawiszowianie - Helena i Ludwik Korczyk oraz przecieszynianie - Maria i Teofil Niedziela.

EP

Ludzie wielkiego serca

14 grudnia podczas Gminnego Dnia Wolontariusza wyróżniono najbardziej aktywnych wolontariuszy. Do nagród nominowały ich organizacje pożytku publicznego zrzeszone w brzeszczańskim Forum Wolontariatu.

Dyplomy i odznaki wolontariatu odebrali: Małgorzata Mikołajczyk z Fundacji Pomocy Społecznej, Alicja



Matusiak ze Stowarzyszenia „Amazonki”, Sylwia Bartuś z Klubu Wolontariusza „Pomocna Dłoń”, Joanna Zając ze Środowiskowego Domu Samopomocy, Magdalena Zarzycka z Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół

JaBi

50 lat wspólnie przeżyli: brzeszczanie - Władysława i Jan Czekaj, Janina i Mieczysław Firganek, Anna i Jan Gajda, Halina i Zdzisław Grodowski, Aleksandra i Franciszek Gruca, Marianna i Stefan Grzmielewski, Maria i Stanisław Kamiński, Wanda i Stefan Kij, Genowefa i Eugeniusz Kózka, Zofia i Bronisław Kubik, Michalina i Stanisław Kuc, Zofia i Mieczysław Matyjaszek, Natalia i Józef Pieczka, Maria i Adolf Piwowarczyk, Władysława i Stanisław Saduś, Zofia i Czesław Sekuła, Stanisława i Ludwik Senkowski, Czesława i Adam Sikora, Barbara i Henryk Siwicki, Bronisława i Władysław Stopa, Emilia i Mieczysław Szwed, Aniela i Alfred Wiercigroch, Elżbieta i Zdzisław Wolf, Zofia i Kazimierz Żurawik, Katarzyna i Stefan Gembala; jawiszowianie - Bronisława i Franciszek Balcarek, Zofia i Marian Dąbrowski, Anastazja i Jerzy Golik, Wanda i Stanisław Gryzelko, Anna i Mieczysław Skrzypczyk, Pelagia i Ludwik Szemliński, Waleria i Franciszek Szostek; skidzinianie - Zofia i Józef Bałaś, Bronisława i Franciszek Głąb, Maria i Franciszek Wali-góra; zasolanie - Stefania i Władysław Chromik, Wanda i Władysław Kozieł, Teresa i Stanisław Zając.



Będzie nadal żywić

- Dla Brzeszcz i okolicznych miejscowości kopalnia jest i będzie podstawowym źródłem dochodu mieszkańców. Wyniki ekonomiczne są lepsze niż planowaliśmy - mówił podczas uroczystej akademii barbórkowej dyrektor Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze-Silesia” Zenon Malina.

Tegoroczną Barbórkę nasi górnicy po raz pierwszy świętowali z górnikami z byłej czechowickiej „Silesii”. W połączonym administracyjnie zakładzie, który jest jedną z 17 kopalń wchodzących w skład Kompanii Węglowej pracuje obecnie 4400 osób. Planowane wydobycie na koniec roku ma osiągnąć 3,2 mln ton węgla. Dotąd sprzedano przeszło 3 mln.



Barbórkowe msze św. w intencji górników odprawiły się we wszystkich świątyniach naszej gminy. W Jawiszowicach emeryci z Klubu Seniora po mszy św. zaprosili proboszcza Henryka Żątkę na poczęstunek.

W uroczystościach barbórkowych obok dyrekcji kopalni oraz gminnych i powiatowych władz samorządowych udział wzięli poseł Beata Szydło i wojewoda małopolski Jerzy Adamik.

Jerzy Adamik życzył górnikom osiągnięcia coraz lepszych wyników ekonomicznych oraz by ich rodziny przekonane były, że pracują w bezpiecznych warunkach i dobrze zarządzanej kopalni.

W swoim wystąpieniu sporo o bezpieczeństwie mówił dyrektor kopalni Zenon Malina. Podkreślał też, że wyniki ekonomiczne połączonego zakładu są wyższe niż zakładał plan techniczno-ekonomiczny i harmonogram skalania.

- Na Ruchu I Brzeszcze prowadzić będziemy minimum trzy przodki eksploatacyjne, co w skali roku gwarantuje

wydobycie węgla na poziomie netto 2,5 mln ton. Ta wielkość zapewni całkowitą rentowność Brzeszcz - przekonywał dyrektor Malina. - W Silesii zaś prowadzić będziemy docelowo w jednym przodku eksploatacyjnym wydobycie na poziomie 800 tys. ton rocznie. Takie urobki zapewnią nam uruchomione w tym roku dwie ściany, wyposażone w nowoczesne urządzenia. Również praca w przodkach po raz pierwszy w dziejach kopalni będzie łatwiejsza, bo mają one 4,1 m wysokości. By poprawić komfort pracy oraz warunki klimatyczne uruchomiliśmy urządzenia klimatyczne. W celu ograniczenia uciążliwości transportu, w tym eliminowania liniowego, zakupiliśmy w tym roku dwa ciągniki spalinowe. Dwa następne zamierzamy kupić w roku przyszłym, by do eksploatacji pokładów 347 i 352 dowozić górników kolejkami. Poprzez takie działania chcemy stworzyć nowoczesny i konkurencyjny zakład.

Dyrektor Zenon Malina przekonywał, że górnictwo to nie tylko węgiel. - To też element kulturowy i sposób na życie. Dla Brzeszcz i okolicznych miejscowości kopalnia jest i pozostanie podstawowym źródłem dochodu mieszkańców. Niech górnicy pozdrowienie rozbrzmiewa i dociera do wszystkich zakątków naszej kopalni. Niech żyje nam górniczy stan! Szczęść Boże! - powiedział kończąc wystąpienie.

Za siedem lat współpracy podczas uroczystości dziękowała dyrekcji kopalni i braci górniczej poseł na Sejm Beata Szydło, która przez te lata piastowała urząd burmistrza Brzeszcz.

- Mam nadzieję, że gmina i kopalnia nadal będą postrzegane jako jeden organizm. Siedem lat temu sytuacja zarówno górnictwa, jak i gminy była o wiele trudniejsza niż dziś. Teraz widać dobre perspektywy rozwoju. Życzę wam, by kolejne święta, tak jak to dzisiejsze, przebiegały w radosnej atmosferze.

W dowód współpracy Porozumienie Związków Zawodowych Kadra przyznało Beacie Szydło Honorowy Kordzik. Wręczył go dyrektor Zenon Malina.

Ewa Pawlusiak

Górnicy wyróżnieni podczas obchodów święta „Barbórki 2005”.

Stopnie Górnicze otrzymali:

- **Dyrektora Górniczego I Stopnia** - Grzegorz Dziurzyński, Krzysztof Grodowski
- **Inżyniera Górniczego I Stopnia** - Alicja Naglik, Elżbieta Opitek, Barbara Szemlińska, Andrzej Słonka
- **Inżyniera Górniczego II stopnia** - Emilia Radwan, Zdzisław Filip, Marek Hałat, Paweł Hyła, Jerzy Kowalski
- **Inżyniera Górniczego III Stopnia** - Dorota Kułach, Paweł Bębenek, Krzysztof Szewczyk, Adam Wielgosz

Uchonorowani Krzyżami Zasługi:

- **Złotym Krzyżem Zasługi** - Zdzisław Duraj, Grzegorz Dziurzyński
- **Srebrnym Krzyżem Zasługi**

- Józef Baran, Kazimierz Bosek, Wiesław Chowaniec, Jerzy Czerny, Krzysztof Kochman, Lech Komar, Jan Korczyk, Stanisław Kuczmierczyk, Marian Mikołajczyk, Mieczysław Mokwa, Zbigniew Ostafin, Henryk Piotrowski, Henryk Stolarski, Bogdan Wicher, Zygmunt Widlarz, Piotr Wójcik, Adam Załuczowski

- **Brązowym Krzyżem Zasługi** - Marek Juras, Jacek Lach, Jacek Wójcik

Odnaczeni medalami i odznakami honorowymi:

- **Złotym Medalem Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego** - Sławomir Drobny, Janusz Filipecki, Wiesław Kegel, Janusz Raj, Piotr Urban

- **Srebrnym Medalem Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego** - Tadeusz Bury, Jerzy Drobny, Wiesław Kawka, Tadeusz Luranc

- **Brązowym Medalem Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego** - Grzegorz Chowaniec, Paweł Dyrdoń, Stanisław Jankowski, Marek Kawa, Marek Kosmaty, Paweł Kózka, Marek Pucka, Adam Szczepańczyk

- **Odnaką Honorową „Zasłużony Ratownik Górniczy”** - Jacek Szerebowski

- **Odnaką Honorową „Zasłużony dla Górnictwa RP”** - Anna Grzelak, Ewa Włoszek, Henryk Błazenek, Jerzy Chowaniec, Dariusz Czaplą, Zbigniew Malec, Adam Markiel,

Zbigniew Matlak, Marian Michałek, Bogdan Miodoński, Marek Siewior, Robert Szczerbowski, Jarosław Urbańczyk

Nagrodzeni Szpadami Górniczymi

- Grzegorz Babiuch, Bogdan Bandoła, Dariusz Bielenin, Bronisław Bienias, Zbigniew Błazenek, Wiesław Błokowski, Roman Bryndza, Bogusław Ciwiński, Krzysztof Czapnik, Bogdan Czuwaj, Grzegorz Dąbrowski, Władysław Dobroć, Marek Dracz, Jerzy Drobny, Janusz Fetko, Wiesław Gajda, Mirosław Galas, Janusz Gancarz, Jarosław Gibas, Krzysztof Grunwald, Andrzej Jarosz, Andrzej Kajor, Mirosław Kijas, Jacek Kubik, Kazimierz Lisicki, Maciej Maru-



sza, Zbigniew Nowak, Mirosław Nyderek, Tadeusz Paw, Marek Pucka, Jacek Sikora, Tomasz Skrzypaszek, Emil Smolarek, Henryk Stolarski, Adam Szeliga, Andrzej Sztafiński, Jan Walczak, Henryk Widlarz, Henryk Wróbel, Andrzej Wyrobek, Mariusz Żak

Uchonorowani Odnaką „Zasłużony Pracownik KWK Brzeszcze”

- Anna Grzelak, Jadwiga Noworyta, Danuta Socha, Barbara Szemlińska, Alina Wandzel, Aleksander Adamczyk, Antoni Bibrzycki, Janusz Chowaniec, Henryk Chrzęszcz, Jan Cygan, Władysław Dobroć, Grzegorz Drabczyk, Ryszard Gęborys, Wiesław Hajost, Tadeusz Heród, Andrzej Kajor, Krzysztof Kała, Jan Kojm, Bogdan Kolonko, Wiesław Korczyk, Marek Kosmaty, Jerzy Kulka, Włodzimierz Majer, Jan Marczyński, Maciej Marusza, Jacek Mikołajczyk, Franciszek Pająk, Marek Plonka, Wiesław Plonka, Leszek Styś, Andrzej Szemliński, Krzysztof Szkorla, Józef Tłałka, Janusz Witek, Czesław Wuss, Adam Załuczowski.

Chcą pracować w policji

Wspólne działania dyrekcji Powiatowego Zespołu Nr 3 Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Oświęcimiu, komendanta Powiatowego Policji w Oświęcimiu oraz wykładowcy Szkoły Policji w Katowicach doprowadziły do otwarcia we wrześniu ubiegłego roku nowej klasy o profilu policyjnym. Wśród 35 uczniów tej klasy jest dwoje brzeszczan.

- Zawsze ciekawiły mnie służby mundurowe. Od najmłodszych lat należę do Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach, a od 5 lat uczestniczę w zawodach sportowo-pożarniczych organizowanych przez gminę i powiat - mówi Mateusz Kulka, uczeń nowo powstałej klasy, mieszkaniec naszej gminy. - Wybór profilu policyjnego na tym etapie kształcenia pozwala mi rozwijać zainteresowania, dobrze przygotować się do egzaminu maturalnego oraz do ubiegania się o przyjęcie do pracy w policji.

W ramach realizacji projektu dyrekcja szkoły współpracuje z Komendą Powiatową Policji w Oświęcimiu i wykładowcą Szkoły Policji w Katowicach. Wspólnie opracowano plan szkoleniowy dla uczniów. Specjalistyczne zajęcia tego profilu prowadzone są przez katowickich policjantów.

- Zwiększenie oferty edukacyjnej było głównym powodem założenia klasy o nowym profilu - mówi Teresa Piskorska, dyrektor Powiatowego Zespołu Nr 3 Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Oświęcimiu. - Służby mundurowe cieszą się dziś bardzo dużym zainteresowaniem, a po drugie kandydatom do szkół policyjnych stawia się coraz większe wymagania. Chcemy przygotować uczniów do nauki na kolejnym szczeblu edukacji tak, by sprościli później wymogom kwalifikacyjnym i pracy w policji.

- Nasz dzień zajęć szkolnych nie różni się niczym specjalnym od zajęć innych klas - mówi Mateusz. - W większości są to przedmioty ogólne, jak w każdym innym liceum ogólnokształcącym. Jeden raz w tygodniu mamy zajęcia typowe dla klasy o profilu policyjnym. To służba prewencji, którą prowadzi podinspektor Jacek Babiuch ze Szkoły Policji w Katowicach oraz samoobrona prowadzona przez Jacka Dworzeckiego. Zajęcia ze służby prewencji odbywają się w nowoczesnej sali multimedialnej przy wykorzystaniu sprzętu komputerowego. Każdy uczeń otrzymuje od wykładowcy opracowania, materiały i przepisy prawne dotyczące pracy w policji.

Mirosław Semik, komendant komisariatu Policji w Brzeszczach z zadowoleniem przyjął wiadomość o utworzeniu klasy policyjnej.

- Współpraca z dziećmi i młodzieżą w zakresie prewencji kryminalnej, ograniczającej demoralizację nieletnich jest na najbliższe lata najważniejszym zadaniem policji. Ma uświadomić młodym ludziom zagrożenia z jakimi mogą się spotkać obecnie i w przyszłości, a więc narkomanią, alkoholizmem, rozbojami i wymuszeniami.

Dobra kondycja fizyczna nie może być jedynym atutem kandydata do szkoły policyjnej. Jest jedną z wielu pożądanych cech, ale na pewno nie główną i wystarczającą. Mocna psychika i osobowość, chęć niesienia pomocy osobom potrzebującym, zaangażowanie w realizację różnego rodzaju przedsięwzięć i zadań, cierpliwość i sumiennosc, to tylko niektóre z pożądanych cech przyszłych policjantów.

- Innym ważnym elementem jest elastyczność w kontaktach z osobami zarówno z marginesu społecznego, którym należy się szacunek, jak i z tymi o ustabilizowanym statusie społecznym - dodaje Mirosław Semik. - Każdy policjant powinien ponadto nieustannie podnosić swoje kwalifikacje z zakresu wiedzy zawodowej i kultury osobistej. Osoby te z wykonywanego zawodu muszą czerpać satysfakcję, czuć się spełnione i być z niego dumne.

Mateusz doskonale zdaje sobie z tego sprawę, a predyspozycje, które wymienił komendant, stanowią dla niego fundament osobowości policjanta.

- Na tym etapie nauki nie mam dokładnie sprecyzowanych wydziałów policji, w których chciałbym pracować. Myślę, że najważniejsze jest zdobycie wykształcenia i jak najlepszych umiejętności do pracy w policji. To, jaki wydział będzie mnie najbardziej interesował, okaże się dopiero w przyszłości. By być dobrym pracownikiem, trzeba najpierw poznać pracę od podstaw. Po czterech miesiącach nauki w klasie policyjnej jestem w pełni z niej zadowolony. Spełnia ona moje oczekiwania i polecam ją wszystkim, którzy chcą się uczyć w klasie o tym profilu.

Barbara Kuśnierz

Komunikat

W dniu 13.12.2005 r. około godz. 13.00, w rowie, przy drodze relacji Kęty - Oświęcim w pobliżu Tarniówki w miejscowości Osiek znaleziono zwłoki 39-letniego mężczyzny, o szczupłej budowie ciała, średniego wzrostu, ubranego w kurtkę koloru szarego i niebieskie spodnie, który prawdopodobnie zginął kilka lub kilkanaście godzin wcześniej.

W związku z powyższym Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które mają jakiegokolwiek informacje na temat okoliczności śmierci ww. mężczyzny o kontakt osobisty lub telefoniczny z Sekcją Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 2, pokój 222, tel. 033/847-52-52, lub pod numer telefonu alarmowego 997 oraz 112, wszystkim osobom gwarantujemy anonimowość.

Z matematyką do Europy

Brzeszczańskie gimnazja nr 1 i nr 2 od 3 lat są uczestnikami Europejskiego Projektu Współpracy Active. Oprócz Polski biorą w nim udział również Austria, Dania, Finlandia, Hiszpania i Szwecja. Projekty opracowane przez uczniów klasy 3b pod kierunkiem nauczyciela Leokadii Malec oraz 3d pod kierunkiem Bożeny Klamry reprezentowały Małopolskę wśród projektów matematycznych.

Małopolskie Centrum Doskonalenia w Krakowie zaprosiło do udziału w projekcie z terenu woj. małopolskiego 18 nauczycieli - po sześciu uczących języka angielskiego, historii i matematyki. Wśród tych ostatnich znaleźli się



Leokadia Malec

nauczyciele matematyki z naszej gminy - Leokadia Malec z G1 i Bożena Klamra z G2. Pod ich opieką uczniowie opracowali interdyscyplinarny projekt „Z matematyką na TY”. Samodzielnie go przetłumaczyli na język angielski oraz przygotowali jego multimedialną prezentację. Uwzględniły one aspekty - pedagogiczny, polityczno-demokratyczny i etycznie-egzystencjalny.

- Projekty mają przygotować uczniów do aktywnego i odpowiedzialnego życia w demokratycznym państwie. Na pewno też podnoszą jakość edukacji w naszych szkołach - mówi Leokadia Malec. - Uczą uczniów rzetelności, aktywności oraz odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Uczestnicząc w projekcie możemy wymieniać doświadczenia na międzynarodowej platformie, a więc i pogłębiać umiejętności postępowania się językiem angielskim. Projekty pomogły nam też niewątpliwie zaistnieć w szerszym niż lokalnym, brzeszczańskim środowisku. Mam na myśli Małopolskę.

Efekte pracy uczniów zostały zamieszczone na międzynarodowej, internetowej platformie komunikacji (<http://community.schule.at/active>), którą współtworzą wszyscy uczestnicy projektu i która jest miejscem wymiany doświadczeń i uczenia się na odległość.

EP

Mistrz życia i sportu

Ks. Zygmunt Mizia z parafii Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach - Osiedlu znalazł się w gronie laureatów konkursu „Mistrzowie Sportu - Mistrzowie Życia”, którzy stworzą Akademię Mistrzów Sportu - Mistrzów Życia. Będzie ona ciałem doradczym i opiniotwórczym w kształtowaniu sportu masowego w Polsce oraz działać na rzecz rozwoju społeczności i rozwiązywania problemów społecznych. Ma też zainicjować ogólnopolską debatę na temat roli i sposobów promocji lokalnych liderów sportu.

Działalność ks. Zygmunta Mizi nie ogranicza się tylko do posługi kapłańskiej i nauki katechezy w szkole. W latach 2002-2005 był dyrektorem hostelu Królowej Pokoju w Wapienicy. Współpracuje również z Katolicką Fundacją „Nadzieja” w Bielsku Białej. Posiada patent sternika jachtowego i patent parolotniowy. Od pięciu lat jest starszym ratownikiem Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego. W przeszłości był utalentowanym piłkarzem, teraz jest wielkim propagatorem sportu i turystyki. Gra w piłkę z młodzieżą i dorosłymi, bierze też udział w licznych meczach charytatywnych. Zorganizował w życiu niejedną imprezę dobroczynną, ostatnio - we wrześniu - parafialną „Parafiadę” przy kościele Matki Bożej Bolesnej.

Ks. Zygmunt nie czuje się mistrzem, a sam konkurs traktuje z rezerwą. Przyznaje jednak, że wyróżnienie jest dla niego miłym i nieoczekiwanym prezentem pod choinkę.

- Nie uważam siebie za jakieś wielkiego mistrza sportu, choć zaraziłem nim, z czego bardzo się cieszę, wielu młodych ludzi. Ze mną na górskich szlakach, nad morzem czy podczas żeglowania na jeziorach doświadczali piękna natury i wielkości boskiego stworzenia, a z drugiej strony małości człowieka. Moi uczniowie w ślad za mną wstępują w szeregi GOPR. Niektórzy są już po przysiędze i stopniem dorównują mojemu stopniowi. Podopieczni lektorzy grają w piłkę w II lidze, a młodzieży uzależnionej, choć bała się, że nie wytrzyma tempa, udało się powrócić do rzeczywistości właśnie dzięki terapii przez sport, rekreację,

turystykę, wspólne msze święte i głęboką refleksję duchową.

Ks. Zygmunt z młodzieżą uzależnioną pracuje od 4 lat. Posiada certyfikat w dziedzinie terapii i rehabilitacji młodzieży uzależnionej od narkotyków oraz certyfikat upoważniający do prowadzenia szkoleń w zakresie społecznych aspektów narkomanii i AIDS. W Bielsku-Białej, w samym sercu miasta - w salkach przy Katedrze, prowadzi grupę, która spotyka się w każdą środę o godz. 19.00. Wśród podopiecznych są chłopcy i dziewczęta po przebytej terapii, ale są i tacy, którzy trafiają tam prosto z ulicy, bo po zetknięciu się z narkotykami nie wiedzą co ze sobą zrobić.



Ksiądz Zygmunt Mizia sutannę na strój piłkarski zamienia bardzo często.

- Na spotkania grupy przyjeżdżają do nas również osoby z terenu gminy Brzeszcze - mówi ks. Zygmunt. - Problem narkotyków nie jest przecież Brzeszczom obcy, dlatego szybko trzeba stawić mu

czoła. Uzależnienie to choroba wartości duchowych. Ci młodzi ludzie gdzieś po drodze je zgubili. Dla nich już niewystarczające jest pokonanie uzależnienia fizycznego. Im w powrocie do zdrowia może pomóc odkrywanie piękna i dobra, i tęsknota za Panem Bogiem. Myślę, że wszyscy, którzy mają pomysły na alternatywne spędzenie czasu powinni opracować i zaproponować wspólny plan działania, by sukces przełożył się na lata. To właśnie sport jest świetną alternatywą dla komputera i Internetu, które zawładnęły czasem i wyobraźnią młodego pokolenia. Człowiek ma naturalną potrzebę obecności drugiego człowieka i jeśli nie znajdzie sobie bliskiej osoby, kółka zainteresowań, klubu sportowego czy innej organizacji, gdzie realizował będzie swoje zainteresowania, wchłonie go grupa osiedlowa tzw. blokiersi. Sport zawodowy nie daje też zawsze dobrego przykładu, to często pompowanie dużych pieniędzy, a w tym wszystkim w ogóle nie liczą się ludzie.

Konkurs „Mistrzowie Sportu - Mistrzowie Życia” ogłosił we wrześniu ub. roku Komitet Krajowy Międzynarodowego Roku Sportu i Wychowania Fizycznego. Współzawodnictwo zorganizowano z okazji ogłoszenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych roku 2005 Międzynarodowym Rokiem Sportu i Wychowania Fizycznego.

Istotą konkursu jest zwrócenie uwagi na rolę liderów w promowaniu sportu jako nośnika wartości oraz formy edukacji w środowiskach lokalnych. A więc pozyskanie i nagrodzenie przykładów zaangażowania konkretnych osób - sportowców wspierających młodzież, charyzmatycznych trenerów i animatorów sportu, organizatorów ciekawych przedsięwzięć; tych osób, które poprzez zaangażowanie innych ludzi w działania sportowe i osobisty przykład są „drogowskazami”. Kapituła Komitetu pod przewodnictwem czterokrotnego złotego medalisty igrzysk olimpijskich Roberta Korzeniowskiego wyróżniła 250 osób spośród 406 zgłoszonych kandydatur. Jednym z nich został ks. Zygmunt Mizia. Kapituła w skład której wchodzi m.in. Krzysztof Hołowczyc, Robert Korzeniowski, Czesław Lang i Dorota Idzi wyłoniła już 20-osobową Radę Akademii. Znalazł się w niej ks. Paweł Łukasza, w latach 1987-89 wikary w parafii św. Urbana w Brzeszczach, który na rzecz kapłaństwa zrezygnował z kariery czynnego sportowca. Jest znanym hokeistą, bramkarzem Podhala Nowy Targ, w którego barwach dwukrotnie zdobywał tytuł Mistrza Polski. Grał też w kadrze narodowej. Obecnie jest trenerem bramkarzy hokeja na lodzie Klubu Sportowego Wojaś-Podhale, organizuje wiele zawodów sportowych dla młodzieży. Jest duszpasterzem Sportu Archidiecezji Krakowskiej i prezesem Małopolskiego Związku Parafialnych Klubów Sportowych. Ks. Łukasza był m.in. współorganizatorem krakowskiego pojednania kibiców po śmierci Jana Pawła II.

Ksiądz Zygmunt Mizia uważa, że między mistrzem sportu a mistrzem życia można postawić znak równości. Jego zdaniem, ci pierwsi swą mistrzowską postawą na boisku i zdobytymi laurami oraz wyznawanymi wartościami i czynami powinni dawać świadectwo swego mistrzostwa duchowego również w życiu pozasportowym, a to w dzisiejszych czasach często nie idzie w parze.

Kandydatura ks. Mizi do konkursu to inicjatywa dyrekcji i społeczności Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, w którym ksiądz prowadzi lekcje katechezy.

- Ksiądz Zygmunt Mizia zastępuje na tytuł „Mistrza Sportu - Mistrza Życia” ponieważ wykazuje etyczne wymiary sportu i turystyki, i ich związki z dziedziną ludzkiego ducha oraz ewangelicznym przesłaniem. Jest popularny w swoim środowisku i podziwiany nie tylko za organizację sportowych przedsięwzięć, ale za styl i wyznawane wartości - mówi Krystyna Cieplińska, dyrektor Gimnazjum nr 2.

Ewa Pawlusiak

Może jestem idealistką, ale wierzę w ludzi

Mój gorszy wynik wyborczy w sołectwach był dla mnie w pewnym sensie zagadką. Po spotkaniach przedwyborczych odniosłam wrażenie, że się rozumiemy. Poza tym jako dyrektor Ośrodka Kultury wspólnie z mieszkańcami sołectw i działającymi tam organizacjami społecznymi realizowałam wiele projektów. Odpowiedź na pytanie dlaczego tam przegrałam, być może znajdę w najbliższych miesiącach, kiedy rozpoczną się spotkania sołeckie - mówi burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska.

Jacek Bielenin: Wzięła pani udział w wyborach bo...

Teresa Jankowska: Wybory potraktowałam, jako nowe wyzwanie i doświadczenie. Dzięki takim wyzwaniom uczymy się czegoś nowego. Z pewnością była to dla mnie również ocena dotychczasowej pracy dla społeczności lokalnej. Podjęcie decyzji o wzięciu udziału w wyborach nie było dla mnie łatwe, gdyż zdawałam sobie sprawę z tego, że sprawowanie urzędu burmistrza wiąże się z wielką pracą, ogromną odpowiedzialnością, często niepopularnymi decyzjami. Innym aspektem są różne doświadczenia związane z kampanią wyborczą, która nie zawsze powadzona jest na dobrym poziomie. Trzeba z pewnością uzbroić się w dużą cierpliwość i odporność, bo można się o sobie i bliskich, a także współpracownikach dowiedzieć rzeczy prawdziwych i nieprawdziwych, które trudno prostować. Kampania wyborcza, to przyspieszona nauka o sobie i relacjach z mieszkańcami. Pojawia się oczywiście pytanie czy sprostam zadaniu? Gdybyśmy nie zadawali sobie takich pytań, a jednocześnie nie sprawdzali się w praktyce, to nigdy nie uzyskalibyśmy na nie odpowiedzi. Wybór na urząd burmistrza jest posłannictwem i wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Ostatnio otrzymałam życzenia opatrzone cytatem C.K. Norwida, który świetnie oddaje czym jest urząd burmistrza, to: „nie jak zabawka, ani jak nauka, lecz jak najwyższe z rzemiosł apostoła i jak najniższa modlitwa anioła”.

Jest pani zadowolona z uzyskanego poparcia?

Wygrałam, więc mogę powiedzieć, że tak. Mam w sobie jednak dużo pokory, więc również gratuluję niezłego wyniku mojemu kontrkandydatowi, który zdobył spore poparcie w sołectwach. Jak można było przypuszczać frekwencja nie była duża. Mieszkańcy byli zmęczeni częstym chodzeniem do wyborów w ubiegłym już roku. Termin wyborów - 4 grudnia - też nie był dla naszej gminy datą szczęśliwą, choć z uwagi na święto górnicze szczególnie. Jednak w porównaniu z innymi miejscowościami, gdzie również odbywały się wybory przedterminowe, frekwencja nie była zła. Można by zadać pytanie, jaki byłby wynik, gdyby frekwencja była większa, ale nie jesteśmy w stanie na nie odpowiedzieć.

Przegrała pani ze swoim rywalem w sołectwach. Co pani robi, by przekonać do sie-

bie mieszkańców wsi?

Mój słabszy wynik w sołectwach w porównaniu z miastem był dla mnie w pewnym sensie zagadką. Po spotkaniach przedwyborczych odniosłam wrażenie, że się rozumiemy. Poza tym jako dyrektor Ośrodka Kultury wspólnie z miesz-



Teresę Jankowską zaprzysiężono na burmistrza 12 grudnia.

kańcami sołectw i organizacjami społecznymi realizowałam wiele projektów. Odpowiedź na pytanie dlaczego tam przegrałam być może znajdę w najbliższych miesiącach, kiedy rozpoczną się spotkania sołeckie. A czym chciałabym przekonać mieszkańców sołectw? Konkretną i wymierną pracą, bo dla ludzi liczą się właśnie efekty. Myślę o inwestycjach, które przynajmniej w części zadowoliliłyby mieszkańców. Budżet gminy ma ograniczone możliwości finansowe, ale wspólnie z radnymi zastanowimy się jakie inwestycje będą w naszej gminie realizowane. Sądzę, że zadziałała tu również zasada „głosujemy na swojego”. Poprzedni burmistrz był kojarzony z mieszkańcami sołectw i powszechne jest przekonanie, że to właśnie te rejony naszej gminy były preferowane, więc mieszkańcy sołectw w naturalny sposób zareagowali, chcąc bronić swych przywilejów. Rozwój gminy musi być jednak oparty o priorytety ogólnogminne, a nie poszczególnych samorządów osiedlowych i sołectw. Mówiąc krótko, musimy szukać rozwiązań, które przyczynią się do przyspieszenia naszego rozwoju, walki z bezrobociem, ale jednocześnie zapewnią zrównoważony rozwój całej gminy. Jestem orędownikiem inwestowania w każdym rejonie naszej małej ojczyzny, w sołectwach, w mieście, po to,

aby za jakiś czas móc powiedzieć, że gmina Brzeszcze jest dobrym miejscem do zamieszkania. Jestem przeciwnikiem dzielenia mieszkańców na tych ze wsi i z miasta. Wspólnie możemy osiągnąć sukces, dzieląc się nie zrobimy nic.

Będzie pani rządzić przez niecały rok, ale i to nie jest do końca przesądzone, bo w Warszawie mówi się o skróceniu kadencji samorządów i wiosennych wyborach. Jakie są pani priorytety na ten krótki okres?

Przed wszystkim bardzo sprawne zatwierdzenie budżetu. Im wcześniej zatwierdzimy budżet, tym szybciej będziemy mogli przystąpić do jego wykonania. Zdaję sobie sprawę, że 9 miesięcy to niewiele czasu, bo na realizację niektórych inwestycji potrzeba co najmniej dwóch lat, ale ważne jest, by je rozpocząć. Nie można zmarnować danego nam czasu i możliwości. Nie ukrywam też, co zresztą podkreślałam w kampanii wyborczej, że moje plany sięgają w przyszłość. Nie chcę być burmistrzem „przejdziowym”. Mam dobry program dla gminy, który zamierzam realizować w następnej kadencji. Wiem jak rozwiązać wiele naszych problemów. Wierzę w to, że przekonam naszych mieszkańców do swoich racji.

Wracając zaś do pomysłu skrócenia kadencji. Jeśli Sejm tak postanowi, będziemy musieli się podporządkować. Byłoby jednak dobrze, by w naszym kraju nastąpiła stabilizacja i samorządowcy wiedzieliby, że kończą kadencję w określonym momencie. Wtedy możliwe jest spokojne i stabilne projektowanie zadań i rozliczenie się z nich przed mieszkańcami.

A co z dużymi inwestycjami zapowiadanymi na ten rok, jak modernizacja parku miejskiego przy ul. Dworcowej czy remont stadionu?

Będę chciała, by obie inwestycje miały w roku 2006 projekty techniczne. Jeśli chodzi o modernizację stadionu, posiadamy kilka koncepcji zgłoszonych w konkursie i radni muszą określić swoje priorytety. Wtedy przystąpimy do ostatecznego projektu. Modernizacja parku jest wpisana w projekcie budżetu na 2006 rok. Inwestycje te nie mogą być odłożone na półkę.

Gminie jak dotąd nie udało się pozyskać wsparcia z funduszy strukturalnych UE. Gdzie leży tego przyczyna?

Trudno mi odpowiadać na to pytanie, gdyż nie jestem autorem tych wniosków. Nie można też mówić, że zupełnie nic nie uzyskaliśmy.

Są środki na modernizację oczyszczalni ścieków, ze środków europejskich korzystają nasze placówki oświatowe. Opinie, które dochodzą z różnych środowisk samorządowych, tu zaznaczam spoza naszej gminy, są bardzo różne. Jest spore rozgoryczenie wśród samorządów, jeśli chodzi o absorpcję środków unijnych. Mówi się o błędach w zapisach ustawowych, które dopuszczają bardzo długie zaleganie wniosków na szczeblu województwa. Tracą wtedy aktualność wyliczenia zapisane we wniosku. Również niejasność ich oceny jest problemem. Często okazuje się, że dwa różne wnioski posiadają podobne błędy i opiewają na podobne sumy, a dotację otrzymuje tylko jeden. Gminy pisząc w pierwszym roku wnioski liczyły na to, że jeśli nie zostaną zakwalifikowane, to przynajmniej będzie informacja zwrotna, jakie błędy popełniono, a takiej niestety nie ma. Ustawę należy więc zmienić, a po drugie potrzebny jest mocny lobbing w Urzędzie Marszałkowskim. Powszechna wśród samorządowców jest opinia, że aby otrzymać dotację należy mieć nie tylko dobry wniosek, ale i być poprawnym politycznie. Ja mogę jedynie powiedzieć, że te doświadczenia dopiero przede mną. Natomiast na pewno szukanie wsparcia unijnego dla naszych inwestycji będzie dla mnie priorytetem. Jeśli błędy leżały po naszej stronie, wyciągnę z tego odpowiednie wnioski.

Mamy w końcu Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Kiedy w gminie pojawią się długo oczekiwani inwestorzy?

Właśnie czekamy na ogłoszenie uchwały Rady Miejskiej w Dzienniku Urzędu Marszałkowskiego, wtedy możemy powiedzieć: Mamy plan! Chciałabym uaktualnić plan zagospodarowania przestrzennego na tzw. Ruchu II, czyli przystosować ten teren dla inwestorów. Firmy ciągle są zainteresowane prowadzeniem tam działalności. Mam nadzieję, że rok 2006 będzie w tym temacie pomyślny dla naszej gminy. Chcę jednak zaznaczyć, że inwestorzy nie pojawiają się u nas od razu tylko dlatego, że posiadamy ten dokument. Atrakcyjność inwestycyjna gminy zależy od wielu innych elementów. Będę konsekwentnie proponować Radzie Miejskiej rozwiązania, które mogą zachęcić inwestorów do wejścia na nasz teren. Jednocześnie zamierzam duży nacisk położyć na promocję naszych terenów, bo uważam, że to jest właśnie klucz do sukcesu.

Pracownicy Urzędu Gminy mogą spać spokojnie, bo nie planuje pani rewolucji kadrowej?

Nie należy się do ludzi uprzedzać, zanim nie pozna się ich kompetencji. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia - mówi powiedzenie. Ja też mam swoje spostrzeżenia odnośnie pracy urzędników, bo korzystałam z ich porad zarówno jako mieszkanka i jako dyrektor Ośrodka Kultury.

Chcę, aby w budżecie znalazły się pieniądze na wdrożenie w Urzędzie Gminy Systemu Zarządzania Jakością ISO. System ten wymaga od pracownika określenia zakresu zadań i mierników,

służących do oceny jego pracy. To daje również możliwość oceny zarówno przez audytora zewnętrznego czy burmistrza. Dzięki temu zdobędę informacje jak usprawnić pracę Urzędu, choć o pewnych zmianach myślę już dzisiaj. Dużo do poprawienia widzę w promocji gminy. Nie wykorzystujemy tutaj wszystkich możliwości. Trzeba też wzmocnić poszczególne wydziały w zakresie zdobywania środków zewnętrznych.

Pani hasłem wyborczym było „Wspólnie dla gminy”. Mówi się też o pani - osoba, która łączy ludzi a nie dzieli. Czy w gminie jest klimat dla współpracy ponad podziałami politycznymi i towarzyskimi?

Myślę, że tak. Może jestem idealistką, ale sądzę, że taka współpraca jest możliwa, wierzę w ludzi. W Ośrodku Kultury pracowałam metodą Centrum Aktywności Lokalnej. Po kilku latach zarówno ja, jak i moi pracownicy nie wyobrażamy sobie realizacji wielu projektów bez współpracy z organizacjami i instytucjami społecznymi. Właściwie nic nie robimy samotnie. Każdy z partnerów w realizowany projekt wnosi swoje wartości, doświadczenie i pasję. Efekt takiej wspólnej pracy i oddźwięk społeczny jest zdecydowanie większy.

W kilku stowarzyszeniach pracuję z ludźmi o bardzo różnych poglądach politycznych i nie zauważałam, by brały one górę nad wspólną pracą dla dobra społeczności lokalnej. Na pierwszym miejscu zawsze było skuteczne realizowanie celu. Myślę, że na szczeblu gminy nie ma jeszcze - brzydko mówiąc - politykierstwa. Tutaj mieszkanie ma bliżej do pracownika samorządowego i potrafi egzekwować od niego pewne zobowiązania. Na wyższych szczeblach władzy już tak dobrze nie jest.

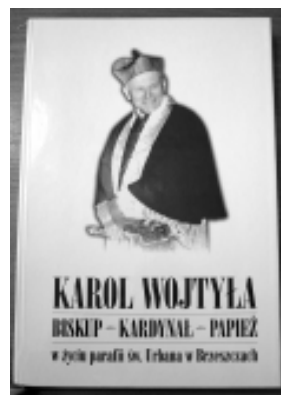
Co takiego jest w pracy dyrektora Ośrodka Kultury, że osoba pełniąca tę funkcję zostaje później burmistrzem?

Trudno powiedzieć, o tym decydują wyborcy. Nasz Ośrodek Kultury jest specyficzną instytucją. Musi być otwarty dla i na mieszkańców, a jeśli tak nie jest, to staje się instytucją martwą i niepotrzebną w środowisku. Jedynie poparcie społeczne uzasadnia jego istnienie, a trzeba na nie zapracować i nie jest to takie proste. Aby dobrze zarządzać taką instytucją jak OK, pewnie potrzebny jest dobry lider oraz zgrany, sprawny i ciągle kształcący się zespół. Zarówno dyrektor bez dobrego zespołu, jak i burmistrz bez szeroko pojętego dobrego zaplecza nie może wiele zrobić. Niezbędna jest dobra komunikacja społeczna i informacja. Jako dyrektor OK uczyłam się słuchać ludzi, w nich jest potężny potencjał. Pełnić urząd burmistrza, postaram się wykorzystać dotychczasowe moje doświadczenia. Jeśli po raz kolejny burmistrzem zostanie dyrektor OK, wtedy możemy się zastanawiać dlaczego tak się dzieje, dwa przypadki, to jeszcze nie reguła. A może coś w tym jednak jest?

Był wśród nas

Książek o życiu Jana Pawła II napisano już wiele. Ale ta jest wydawnictwem wyjątkowym. Książka „Karol Wojtyła - biskup, kardynał, papież - w życiu parafii św. Urbana w Brzeszczach”, wydana właśnie nakładem Stowarzyszenia „Brzost” i parafii św. Urbana dokumentuje bogate, jak się okazuje, związki Karola Wojtyły z brzeszczańską parafią.

- Pomysł wydania książki zrodził się podczas przygotowywania „Kalendarium parafii św. Urbana w Brzeszczach” - mówi Barbara Wąsik, prezes Stowarzyszenia „Brzost”. - Za-



Po raz pierwszy parafię św. Urbana biskup Karol Wojtyła odwiedził w październiku 1958 r., kiedy konsekrował dzwony kościoła.

uważaliśmy wtedy, że związki parafii z Janem Pawłem II zasługują na odrębne potraktowanie. Książkę planowaliśmy wydać z okazji 85. rocznicy urodzin Ojca Świętego i 10. rocznicy jego wizyty w diecezji bielsko-żywieckiej. Śmierć Jana Pawła II spowodowała, że wy-

dawnictwo to jest wyrazem jego upamiętnienia oraz oddaniem mu hołdu i czci. Redaktorzy tej publikacji podjęli się próby możliwie szczegółowego przedstawienia wizyt biskupa Karola Wojtyły w parafii św. Urbana, spotkań parafian z Janem Pawłem II podczas jego podróży do Polski oraz pielgrzymek wiernych do Rzymu. Książkę podzielono na cztery części: kalendarium, dokumenty i materiały archiwalne, relacje i wspomnienia oraz pożegnanie. Ta ostatnia część, to świadectwa i refleksje wiernych już po śmierci Jana Pawła II.

Publikację opracowano na podstawie materiałów archiwalnych parafii św. Urbana, tekstów drukowanych w „Naszej Wspólnocie” i „Odgłosach Brzeszcz” oraz relacji i wspomnień parafian. Książka jest bogato ilustrowana. Unikatowe zdjęcia udostępnione w większości przez parafian są niezwykłym świadectwem obecności Jana Pawła II - duchem i ciałem - wśród nas.

Książkę „Karol Wojtyła - biskup, kardynał, papież - w życiu parafii św. Urbana w Brzeszczach” w nakładzie 2000 egzemplarzy rozprowadzo wśród parafian. Jest też do wypożyczenia w bibliotekach Ośrodka Kultury oraz w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost”.

Zdarzenia

7 grudnia o godz. 21.15 w Jawiszowicach na ul. Tulipanów pięciu nieznanych sprawców napadło na jawiszowianina Marcina T. (lat 23). Bijąc go rękoma i kopiąc po całym ciele doprowadzili mężczyznę do stanu bezbronności. Skradli mu pieniądze i komórke. Straty wyniosły 370 zł.

8 grudnia o godz. 12.00 w Jawiszowicach na os. Paderewskiego Romowie skradli z przedpokoju telefon komórkowy LG wart 540 zł. Katarzyna Z. pozostawiła otwarte drzwi do mieszkania.

2 grudnia o godz. 8.10 w Brzeszczach na placu targowym sprawca używając ostrego narzędzia uszkodził lakier samochodu VW Passat. Poszkodowany Czesław P. wycenił straty na 1,1 tys. zł.

10 grudnia o godz. 13.30 na placu targowym złodziej skradł z torebki Krystyny K. - mieszkanki Ćwiklic - dokumenty i portfel z zawartością 600 zł. Kobieta dokumenty odzyskała. Niecałe dwa tygodnie później przy ul. Dworcowej kieszonkowiec sięgnął po komórkę Sony Ericsson do kieszeni mieszkańca Łęk. Adam K. stracił 700 zł.

7 grudnia w Brzeszczach przy ul. Klonowej w godzinach popołudniowych rabusie wyłamując drzwiczki gazowej skrzynki przekaźnikowej skradli z jej wnętrza wyposażenie stacji redukcyjno-pomiarowej na szkodę firmy ze Świerklan. Straty wyniosły 8,5 tys. zł.

W nocy z 14/15 grudnia na stacji benzynowej przy ul. Ofiar Oświęcimia (naprzeciw kopalnianej zajezdni autobusowej) nieznani sprawcy zerwali kłódki zabezpieczające kojec z butlami gazowymi i skradli 13 sztuk butli z zawartością gazu. PKN Orlen poniósł straty w wysokości 2 tys. 50 zł.

16 grudnia w godzinach wieczornych z zajezdni autobusowej przy kopalni zginął VW Passat. Mieszkaniec Jawiszowic Henryk R. wycenił straty na 10 tys. zł. W noc wigilijną zaś skradziono radioodtwarzacz z VW Golfa zaparkowanego przy ul. Daszyńskiego. Stratę w wysokości 1 tys. zł poniósł brzeszczanin Marek B.

21 grudnia brzeszczańscy policjanci zatrzymali w Jawiszowicach na ul. Mostowej 24-letniego mieszkańca os. Paderewskiego Jacka B., który kierował samochodem Opel Kolibra pomimo orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nie było to pierwsze takie zatrzymanie i delikwent może trafić nawet za kratki.

W nocy z 27/28 grudnia w Jawiszowicach przy ul. Handlowej złodzieje po wybitciu szyby i wyłamaniu drzwi wdarli się do „Gospody Górnicy” skąd skradli alkohol, papierosy i pieniądze na szkodę właściciela - jawiszowianina Włodzimierza S. łupem złodziei padło 6 tys. zł. EP

Lekarz odmówił pomocy

- Uplęnięto już 15 minut, a zawiadomione Pogotowie Ratunkowe w Oświęcimiu ciągle nie przyjeżdżało. Leżąca na przejściu dla pieszych potrącona kobieta dusiła się krwią. Postanowiłem więc szukać pomocy w brzeszczańskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Piłsudskiego. Tam niestety jej odmówiono - mówi mieszkaniec Brzeszcz Jarosław Chromy, który na miejscu zdarzenia znalazł się jakieś 2-3 minuty później.

Do wypadku doszło 2 grudnia na przejściu dla pieszych obok przystanku autobusowego „przy POM-ie”, tuż przy skrzyżowaniu ul. Tury-



Przejście dla pieszych, na którym samochód potrącił kobietę jest oznakowane.

stycznej z Mickiewicza. 25-letni mieszkaniec Wilamowic, kierujący Hondą Civic, potrącił 52-letnią Teresę P. z os. Paderewskiego. Kobieta doznała ciężkich obrażeń ciała. Przytomność odzyskała dopiero po trzech tygodniach. - Kierowca nie zachował należytej ostrożności do-

jeżdżając do przejścia dla pieszych oraz nie ustąpił pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu. Był trzeźwy. Za tego typu przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat - mówi podinspektor Witold Janiga, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP Oświęcim.

- Byłem pierwszą osobą, która znalazła się na miejscu zdarzenia. To musiało się stać jakieś 2-3 minuty wcześniej - mówi Jarosław Chromy. - Kobieta leżała na jezdni na wysokości przystanku autobusowego. By zabezpieczyć drogę przed ruchem ustawiłem swój samochód lekko w poprzek i włączyłem światła awaryjne. Identycznie postąpił kierowca, który nadjechał z naprzeciwka. Uplęnięto już 15 minut a zawiadomione Pogotowie Ratunkowe w Oświęcimiu ciągle nie przyjeżdżało. Kobieta dusiła się krwią. Obróciłem ją więc lekko na bok, by krew mogła spływać. Postanowiłem szukać pomocy w brzeszczańskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Piłsudskiego. Tam niestety jej

odmówiono. O tym, że potrzebna jest pilna pomoc lekarza do ciężko rannej na drodze kobiety zgłosiłem pielęgniarce w rejestracji. Ta o zdarzeniu powiadomiła lekarza dyżurującego. Lekarz niestety odmówił udzielenia pomocy. Powiedział, że od tego jest pogotowie. Kiedy wróciłem na miejsce wypadku, tam już był jakiś lekarz. Potem za jakieś 10 minut dojechała karetka i zabrała kobietę do szpitala.

Z taką reakcją lekarza nie może pogodzić się rodzina poszkodowanej. O wyjaśnienie

sprawy zwróciła się do dyrektora NZOZ „VITA” w Brzeszczach Marka Szczepanka. Ten obiecał wyjaśnić problem i wyciągnąć konsekwencje.

- Odmówienie pomocy leżącej na drodze, ciężko rannej w wypadku osoby jest nie do przyjęcia - skarży się syn poszkodowanej Grzegorz P. - Czy składana przez lekarzy przysięga lekarska jest tylko pustymi, nie zobowiązującymi do niczego słowami? A gdzie sumienie tego człowieka? Od dyrektora przychodni usłyszałem, że lekarze w ośrodku zdrowia nie dysponują specjalistycznym sprzętem. A poza tym udzielanie takiej pomocy nie należy do ich obowiązków.

Dyrektor Marek Szczepanek nie chciał rozmawiać z redakcją w powyższej sprawie.

Ewa Pawlusiak

Komunikat

W dniu 02.12.2005r. około godziny 19.00 w Brzeszczach na skrzyżowaniu ul. Turystycznej i Mickiewicza - na przejściu dla pieszych została potrącona przez samochód marki Honda Civic 52-letnia kobieta, mieszkanka Jawiszowic. Samochodem kierował 25-letni mieszkaniec Wilamowic. Kobieta odniosła ciężkie obrażenia ciała. W związku z powyższym Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które były świadkami wypadku o kontakt osobisty lub telefoniczny z Sekcją Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 2, pokój 222, tel. 033/847-52-52, lub pod numer telefonu alarmowego 997 oraz 112.

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowania p. Jarosławowi Chromy i wszystkim, którzy zaangażowali się w udzielenie pierwszej pomocy mojej żonie, poszkodowanej w wypadku drogowym.

Mirosław Piwowarski

Korzeń „pod Platanem”

Mistrz świata i Europy w pływaniu. Urodzony i wychowany w Oświęcimiu. Paweł Korzeniowski, najlepszy obecnie polski pływak spotkał się 22 grudnia na basenie „pod Platanem” z dziećmi i młodzieżą gminnych szkół. Mistrz mówił o swojej dotychczasowej karierze, odpowiadał na pytania kibiców i podjął się roli startera sztafety pływackiej.

- Kiedyś miałem okazję popływać na starej pływalni w Brzeszczach. Trenowałem razem z Basią Nowak - zaczął Paweł Korzeniowski.

Naszej najlepszej pływaczki, wielokrotnej medalistki mistrzostw Polski juniorów, nie mogło zabraknąć tego dnia na basenie. Razem z Pawłem Korzeniowskim wspominali jeszcze nie tak dawno spędzone wspólne chwile na basenie.

Mistrz przyjechał do Brzeszcz z tatą, mamą i młodszą siostrą. Obecnie jest studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, ale święta spędził w rodzinnym domu. Na



...a później rozdawał autografy.

basenie w Brzeszczach przywitali go m.in. z-ca burmistrza Brzeszcz Arkadiusz Włoszek, przewodniczący Rady Miejskiej Władysław Zawadzki i Bożena Sobocińska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji, organizator wizyty pływaka w Brzeszczach.

- Chciałabym podziękować nieobecnej tutaj dyrektor Gimnazjum nr 3 w Oświęcimiu pani Barbarze Farudze, dzięki której to spotkanie mogło dojść do skutku - mówiła Bożena Sobocińska. - Barbara Faruga, którą znają wszyscy uczniowie naszych szkół i władze gminy, jest ciocią i chrestną Pawła.

Przewodniczący Rady Miejskiej Władysław Zawadzki wręczył Pawłowi Korzeniowskiemu



To był pracowity dzień dla Pawła Korzeniowskiego. Najpierw stawał do pamiątkowych zdjęć...

wykonaną w węgłu statuettę skarbnika - symbol górniczej gminy.

- Ten chłopak z Ziemi Oświęcimskiej dostarcza nam tyle wzruszeń. Od dziś możemy mówić, że to nasz przyjaciel, który odwiedził nas tutaj w Brzeszczach. Teraz nasi młodzi pływacy mają się na kim wzorować.

Paweł Korzeniowski naukę pływania rozpoczął w wieku 9 lat. Podobnie jak niejeden pływak, na basen trafił z polecenia lekarza, by skorygować wadę postawy. Jego pierwszym trenerem był Przemysław Ptaszyński.

- To dzięki niemu jestem taką, a nie inną osobą - podkreślał Paweł Korzeniowski. - Gdyby nie on, to karierę sportową zakończyłbym pewnie w szóstej klasie szkoły podstawowej. Prezentowałem wówczas średni poziom, a bycie średniakiem nie bardzo mi odpowiadało. Trener Ptaszyński namówił mnie, bym nie rezygnował, obiecał, że jeszcze będę się rozwijać. Rok później zdobyłem swój pierwszy medal mistrzostw Polski na 200 m stylem motylkowym, co bardzo mnie zmotywowało do dalszej pracy. W kolejnym roku odbyły się Europejskie Dni Młodzieży, gdzie wywalczyłem srebrny medal.

Następnie pływak z Oświęcimia rozpoczął współpracę z trenerem Piotrem Woźnickim w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Oświęcimiu. To on przygotowywał Pawła do występu na igrzyskach olimpijskich w Atenach w 2004 r.

- Piotr Woźnicki zmotywował mnie do bardzo ciężkiej pracy. Jestem mu za to bardzo wdzięczny, bo tylko ciężką pracą można do czegoś dojść w tym sporcie. Tego mnie właśnie nauczył.

Paweł Korzeniowski w finale 200 m stylem motylkowym igrzysk olimpijskich w Atenach dopłynął na czwartym miejscu. Do medalu zabrakło niewiele. Ale już rok później na mistrzostwach świata w Montrealu na swoim koronnym dystansie zdobył złoty medal, bijąc rekord Polski.

- W mistrzostwach świata nie wziął udziału Michael Phelps, rekordzista świata na tym dystansie i złoty medalista olimpijski. Tydzień później odbyły się mistrzostwa

Ameryki. Phelps powiedział, że udowodni, że jest najlepszym delfinistą na świecie i popłynie szybciej niż Paweł Korzeniowski. Popłynął 0,2 sekundy wolniej, co go bardzo rozżłościło. Nie chciał rozmawiać z dziennikarzami, nie mógł uwierzyć, że popłynie wolniej. Po raz pierwszy od sześciu lat pływak z Ameryki nie jest na pierwszym miejscu w rankingu światowym na 200 m stylem motylkowym. To ogromna motywacja do dalszej pracy, bo wiem że Amerykanin zauważył we mnie godnego rywala, który może mu odebrać rekord świata. Nie mogę doczekać się pojedynku z nim.

W grudniu, już ubiegłego roku, Paweł Korzeniowski przywiózł dwa medale z mistrzostw Europy na basenie 25 metrowym. Złoto na 200 m stylem motylkowym i srebro na 400 m stylem dowolnym. Do medalu na 200 m stylem dowolnym zabrakło mu 0,03 sekundy, ale o półtora poprawił 12-letni rekord Polski, który należał do Artura Wojdata - byłego rekordzisty świata, jednego z najlepszych polskich pływaków w historii.

Po krótkim przedstawieniu swoich największych sukcesów Paweł Korzeniowski odpowiadał na pytania dzieci i młodzieży. Uczniowie brzeszczańskich szkół dowiedzieli się m.in., że mistrz z Oświęcimia przepływa średnio 6 km dziennie i ok. 2,5 tys. km w ciągu roku, a na obozach, tuż przed ważną imprezą rangi mistrzowskiej przepływa nawet 17 km dziennie. Na treningi wstaje o piątej rano, a gdyby nie był pływakiem, to pewnie grałby w siatkówkę, bo bardzo lubi tę dyscyplinę sportu.

Paweł Korzeniowski znalazł też czas, by rozdać autografy i stanąć do pamiątkowych zdjęć. Umiejętności pływackie przed mistrzem zaprezentowali czwartoklasiści w sztafecie 8x25 m stylem zmiennym. Najlepsi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach. Druga dopłynęła sztafeta Szkoły Podstawowej w Skidzinu, a trzecia sztafeta Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach.

JaBi

Przyjechali po doświadczenie

Przez tydzień na przełomie listopada i grudnia Ośrodek Kultury w Brzeszczach gościł ukraińską dziesięcioosobową grupę przedstawicieli instytucji kultury, bibliotek i organizacji pozarządowych. Wizytę studyjną w ramach projektu „Aktywna społeczność w praktyce - rozwój ukraińskiej sieci CAL” przeprowadziło Stowarzyszenie Wspierania Centrum Aktywności Lokalnej w Warszawie, a sfinansowała Fundacja im. Stefana Batorego.

Goście z Ukrainy podczas licznych prezentacji i zajęć warsztatowych na przykładzie OK Brzeszcze zaznajomili się z działaniem instytucji kultury jako Centrum Aktywności Lokalnej. Poznali działalność biblioteki publicznej, kina, gazety lokalnej, gmin-



Goście z Ukrainy podczas prezentacji działalności Ośrodka Kultury.

nym zespołów regionalnych oraz jak przebiega realizacja projektu „W Domu Andersena”, służącego edukacji i integracji niepełnosprawnych dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczestniczyli w zajęciach w hali sportowej i na basenie. W Urzędzie Gminy zaprezentowano im program rewitalizacji Starej Kolonii i pokazano jak Gmina Brzeszcze współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Goście spotkali się też z komendantami Straży Miejskiej i Komisarzatu Policji.

Ukraińskim gościom nasze małe Brzeszcze spodobały się pod każdym względem. Zauważyli, że ludzie żyją tu bardzo aktywnie.

Ludmiła Stankiewicz, prezes organizacji pozarządowych Centrum Wspierania Inicjatyw Twórczych z Kirowogradu: - Duże wrażenie zrobił na mnie poziom integracji władz lokalnych z organizacjami społecznymi oraz to, że w realizację projektów zaangażowani są i ludzie kultury, i funkcjonariusze porządku publicznego, szkoły, różne stowarzyszenia i instytucje, a nawet kościół. Bo na Ukrainie nasze stosunki z cerkwią nie są najlepsze. To efekt czasów radzieckich, kiedy to domy kultury były narzędziem ideologicznym partii komunistycznej. Trudno te przyzwyczajenia teraz zmienić.

Lew Abramow z Instytutu Zarządzania Organizacjami Kultury z Kirowogradu: - U nas nie do pomyślenia jest, żeby policja pracowała prewencyjnie poprzez współpracę z placówkami szkolnymi i przedszkolnymi czy włączała się w organizację imprez środowiskowych. Na Ukrainie ważne jest tylko, jak złapać przestępców. Wasi mundurowi bardzo nam się podobają, to tacy normalni ludzie. O noclegowni dla bezdomnych możemy sobie tylko pomarzyć, nie ma więc co wspominać o schronisku dla psów.

Nadieżda Czepurko, dyrektor Domu Kultury w Apostołowie, w Rejonie Dniepropietrowskim: - Zauważyliśmy, że tu każdy człowiek prezentuje aktywną postawę i wydaje się, że każdy z nich potrafi udźwignąć góry. Pracujemy też w takich niewielkich miejscowościach jak Brzeszcze, ale nasze instytucje kultury przechodzą kryzys. Znajdują się niemal na pograniczu istnienia. Po wizycie w Brzeszczach wstąpiła w nas wiara i zaczynamy wierzyć, że nam się uda to naprawić.

Podczas wizyty uczestnicy projektu mieli okazję poznać jak działa pracujący metodą CAL brzeszczański Ośrodek Kultury i wychwycić różnice między swoją pracą a kolegów z Polski.

OK Brzeszcze certyfikat jakości CAL uzyskał w lipcu 2003 r. Jego ówczesna dyrektorka Teresa Jankowska jest ekspertem i trenerem CAL.

Program CAL nie jest czymś nowym dla przedstawicieli z Ukrainy. Zdążyli oni już zapoznać się z modelem CAL chociażby podczas realizacji wspólnego projektu „Polsko-Ukraińska Szkoła Animatorów Społecznych”. A partnerstwo z ukraińską organizacją Centrum Wspierania Inicjatyw Twórczych z Kirowogradu trwa już ponad 2 lata.

- Nasza placówka, mimo że pracujemy w małej gminie, została wytypowana do przyjęcia gości, bo nasz Ośrodek przez CAL w Warszawie postrzegany jest jako prężnie działająca instytucja, z dużym zapleczem bazowym i pracownictwem - mówi była dyrektorka OK Teresa Jankowska. - Wiele naszych projektów miałam zaszczyt prezentować w różnych miejscach Polski i za granicą. Nasz Ośrodek był również wizytowany przez samego prezesa CAL i gości z zagranicy. Cieszymy się z tego, że nam zaufano.

Na zakończenie wizyty podpisano dwa porozumienia o współpracy przy realizacji polsko-ukraińskich projektów. Dają one możliwość ubiegania się o środki z różnych fundacji oraz unijne na rozwój społeczeństwa ukraińskiego w dobie transformacji, wizyty studyjne i wymianę doświadczeń.

Ewa Pawlusiak

Wiedza młodym potrzebna

W sali sesyjnej Rady Miejskiej, 30 listopada odbył się finał konkursu „Aktywny uczestnik społeczeństwa obywatelskiego”. Patronat nad szkolnym turniejem objął przewodniczący Rady Miejskiej Władysław Zawadzki.

Do konkursu przystąpiło 10 trzyosobowych drużyn. Każda drużyna składała się z reprezentanta szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej z terenu gminy Brzeszcze. W pierwszym etapie każdy uczeń z osobna odpowiadał na pytania zamknięte, które mógł konsultować z pozostałymi członkami drużyny.



Wiedza uczniów pozytywnie zaskoczyła jury.

W drugim etapie drużyny w ciągu pięciu minut musiały przygotować odpowiedzi na pytania otwarte. Ich zadanie polegało m.in. na przekonującym uzasadnieniu, który z problemów gminy uważają za najważniejszy z ich punktu widzenia i przedstawieniu propozycji jego rozwiązania. Innym zadaniem było napisanie pisma do Urzędu Gminy w sprawie założenia schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Odpowiedzi oceniała komisja, w skład której weszli Władysław Zawadzki - przewodniczący Rady Miejskiej, Barbara Dubiel - przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej, Tomasz Łukowicz - sekretarz gminy oraz Bożena Sobocińska - dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji i prezes Stowarzyszenia „Lingua”. Jury zdecydowało, że wszyscy uczestnicy konkursu zasługują na miano „Aktywnego uczestnika społeczeństwa obywatelskiego” i wszystkich nagrodziło.

- Celem turnieju było przede wszystkim motywowanie jego uczestników do poszerzania wiedzy na temat społeczeństwa obywatelskiego - mówi Bożena Sobocińska. - Taka wiedza pozwala lepiej zrozumieć siebie i innych, wyzwala własną inicjatywę. Konkurs służył również niwelowaniu różnic w możliwościach rozwoju uczniów pochodzących z różnych środowisk oraz aktywizacji społecznej dzieci i młodzieży.

Organizatorem konkursu „Aktywny uczestnik społeczeństwa obywatelskiego” było Stowarzyszenie „Lingua”.

JaBi

(ciąg dalszy ze str. 1)

stora trudno dziś mówić. Boję się jednak, że choć pewnie kwota 70 tys. zł nie jest dla inwestora decydującą, to może on odbierać odmowę gminy, jako brak woli współpracy.

- Wcześniejsze oddanie skrzyżowania jest warunkiem, który stawiamy od samego początku i nic w tej kwestii się nie zmieniło - zaznacza z-ca burmistrza Brzeszcz Arkadiusz Włoszek. - Zawsze mówiliśmy też, że jego przebudowa ma być w całości finansowana przez inwestora, łącznie z opracowaniem projektu technicznego, na który to wydatek inwestora na pewno stać. Warunek ten wcześniej był przyjęty bez zastrzeżeń.

Jeśli inwestor zdecyduje się na przebudowę skrzyżowania, market o powierzchni 980 m² może powstać późnym latem. Byłby to pierwszy sklep wielkopowierzchniowy w Brzeszczach operatora zagranicznego.



Dopóki nie zostanie przebudowane skrzyżowanie, nie będzie marketu przy ul. Turystycznej.

- Założenie było takie, by okres zimowy poświęcić na przygotowania projektowe i uzyskanie pozwolenia na budowę marketu w Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu oraz skrzyżowania w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Prace budowlane mogłyby się rozpocząć w marcu lub kwietniu. Wykonanie wszystkich prac nie powinno trwać dłużej niż 4 miesiące - zapewnia Grzegorz Linkner.

„Zdrowa” konkurencja

W 2005 r. w Polsce działało 265 hipermarketów, 2050 supermarketów i 1005 sklepów dyskontowych. Kilku operatorów detalicznych zarządza więcej niż jedną siecią sklepów. I tak w grupie Carrefour funkcjonują sieci Champion, Globi i Carrefour, w grupie Casino - sieci Geant i Leader Price, a w grupie Lidl&Schwartz - sieci Lidl i Kaufland. Dominują spółki z kapitałem niemieckim, który kontroluje pięć sieci detalicznych i dwie sieci hurtowni. Sześć sieci detalicznych kontroluje kapitał francuski, cztery holenderski, a dwie brytyjski.

Udział dużych sklepów w handlu detalicznym systematycznie rośnie. Według niektórych badań w 2006 r. mogą one przejąć nawet 50 proc. sprzedaży detalicznej. Nie dziwi więc, że

ich ekspansja budzi sprzeciw drobnych handlowców i spółdzielców.

- Po wybudowaniu w Oświęcimiu hipermarketu Kaufland obroty handlowe w naszych sklepach spadły o 20 proc. - mówi Henryk Arczyński, prezes PSS Społem Oświęcim. - Niestety będę zmuszony do ograniczenia zatrudnienia w firmie. O uczciwej konkurencji pomiędzy nami a sklepami wielkopowierzchniowymi nie może być mowy. Weźmy na przykład pod uwagę warunki socjalne, jakie zapewniamy naszym pracownikom i porównajmy je z tymi jakie są w super- i hipermarketach, a będziemy mieli obraz tego „zdrowego” konkurowania.

Przeciwne budowie marketu w Brzeszczach było Stowarzyszenie Gospodarcze Ziemi Oświęcimskiej zrzeszające kupców i spółdzielców Ziemi Oświęcimskiej. PSS „Społem” Górniki Brzeszcz przystąpił nawet do przetargu na kupno nieruchomości położonej przy ul. Turystycznej (patrz ramka). Spółdzielnia chciała tam wybudować niewielki obiekt handlowo-gastronomiczny.

- Niestety nasi lokalni patrioci nie wzięli i dalej nie biorą pod uwagę głosów rodzimych kupców i spółdzielców - mówi Stanisław Walkowicz, prezes GS Samopomoc Chłopska w Brzeszczach. - Obroty handlowe w sklepach GS, zaraz po otwarciu Kauflandu w Oświęcimiu spadły o 10 proc. Zresztą budowa dużego zagranicznego sklepu uderza w całą lokalną przedsiębiorczość, bo te sklepy w 60 do 70 proc. sprzedają produkty zachodnie.

Tych ostatnich słów Stanisława Walkowicza nie potwierdzają badania przeprowadzone przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Raport z 2005 r. przygotowany we współpracy z zespołem badawczym Akademii Ekonomicznej w Poznaniu nie potwierdził hipotezy, że zagraniczni właściciele sieci preferują zagranicznych dostawców. Ale dane te - oparte na ankietach - trudno zweryfikować. Do najważniejszych czynników wpływających na wybór dostawcy zaliczono jakość produktów, poziom cen dostawcy, organizację i szybkość dostaw, markę dostawcy oraz jego gotowość do uczestnictwa w akcjach promocyjnych. Stosunki na linii sieć handlowa - dostawca nie są jednak pozbawione zgrzytów. Przez te pierwsze często stosowana jest praktyka odwlekania płatności za towary. Zarówno operatorzy jak i dostawcy deklarują, że przeciętna długość rzeczywistego terminu zapłaty za dostarczone towary mieści się w przedziale od 30 do 44 dni. Z badań wynika, że praktykę zapłaty po terminie zapisanym w umowie najczęściej stosują sieci sklepów dyskontowych. To głównie te sklepy konkurują z jednostkami handlu niezależnego i właśnie taki sklep stanie w Brzeszczach. W raporcie UOKiK,

blisko 60 proc. badanych podmiotów w grupie dyskontów wskazało, że konkuruje z handlem niezależnym. Specyfika działania tych sieci przejawia się przede wszystkim w bardzo agresywnej polityce cenowej, bardzo trudnej do naśladowania przez handel niezorganizowany. Autorzy raportu sugerują więc, że konkurencja pomiędzy tymi dwoma typami podmiotów rynkowych powinna być ograniczona.

Czterech do przetargu

Trzy działki, na których stanie market sprzedano w drodze dwóch przetargów rozstrzygniętych w maju 1998 r. Dopuszczono do nich czterech uczestników: Ryszarda Cetnarskiego, PSS „Społem” Górniki Brzeszcze, Teng Nieruchomości Spółka z o.o. oraz firmę GBS Zarząd Nieruchomościami Polska. Zwycięzcą obu przetargów została ta ostatnia firma z siedzibą w Warszawie. Działki o powierzchni 682 m² i 1622 m² sprzedano za 235 tys. zł. Trzecią działkę o powierzchni 1698 m² warszawska firma nabyła za 180 tys. zł. Umowę sprzedaży nieruchomości za łączną kwotę 415 tys. zł podpisano 4 listopada 1998 r. W grudniu 2003 r. firma GBS Zarząd Nieruchomościami Polska przeniosła prawo własności działek na rzecz firmy Hoffman&Sigl z siedzibą w Gdańsku.

Arkadiusz Włoszek zapewnia, że firma, która postawi market nie będzie zwolniona z podatku od nieruchomości: - Według uchwały Rady Miejskiej o podatkach od nieruchomości zwolnieniu podlegać będą tylko te nieruchomości, które zostały nabyte lub przejęte w 2006 r. i rozpocznie się na nich działalność gospodarcza. Grunty przy ul. Turystycznej zostały nabyte wcześniej, więc inwestor tych kryteriów nie spełnia.

Tym, co martwi drobnych handlowców, nie bardzo przejmują się konsumenci. Polacy chętnie i często kupują w sklepach wielkopowierzchniowych.

- Nie widzę powodu, by ktoś odgórnie miał mi wskazywać, gdzie mam robić zakupy - mówi pan Michał, mieszkaniak os. Paderewskiego. - Budowa marketu w Brzeszczach nie oznacza, że zupełnie zrezygnuję z zakupów w PSS-ach. Przy wyborze towaru sugeruję się przede wszystkim jego jakością. Wydaje mi się, że nasz lokalny handel ma nam pod tym względem wiele do zaproponowania.

Jacek Bielenin

ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYN NA KÓLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

Kościół św. Otylii, legenda czy rzeczywistość?

W oparciu o materiały zgromadzone z Archiwów Archidiecezjalnego i Państwowego w Katowicach oraz Centrum Śląskiego Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach, jak również Archiwum Parafialnego w Miedźnej, można było prześledzić i w dużym stopniu odtworzyć przebieg akcji rekwizycyjnej dzwonów kościoła św. Barbary w Górze. Jest to początek czwartego, wojenno-niemieckiego okresu historii dzwonów już dwóch kościołów - św. Otylii w Brzeszczach i św. Barbary w Górze.

Okres ten rozpoczyna się oficjalnie w dniu 29 kwietnia 1940 roku, kiedy ks. J. Okrent, proboszcz parafii w Miedźnej, do której wówczas należała kaplica w Górze, zarządzeniem władz niemieckich z 15 marca 1940 r. wpisuje dzwony do Arkusza Meldunkowego brązowych dzwonów kościelnych (Meldebogen für Bronzeglocken der Kirchen).

Zgodnie z wytycznymi wspomnianego zarządzenia, proboszcz każdej parafii na terenach krajów okupowanych zobowiązany był wypełnić taki arkusz meldunkowy w dwóch egzemplarzach, oddzielnie dla każdego kościoła lub kaplicy, w której znajdowały się jakieś dzwony z brązu. Wypełniający ten dokument zobowiązany był oddać go „najpóźniej” do 5 maja 1940 r. przynależnej władzy administracyjnej lub diecezjalnej. Trzeci egzemplarz miał pozostać w aktach.

Tu zatrzymajmy się na chwilę nad tym dokumentem ze względu na szczególną uwagę jaka została wypisana w rubryce Besondere Bemerkungen (uwagi szczególne). W tej rubryce można było wpisać wiele różnych rzeczy, w zasadzie dotyczyła ona bardziej szczegółowej charakterystyki samych dzwonów. W tym przypadku ks. Okrent uznał, że podstawowe znaczenie posiada tu, oprócz ich odpowiedniego wieku również fakt, że dzwony te nie są dorobkiem samej parafii czy gminy Miedźna, lecz nabytkiem z zewnątrz. Jako miejsce ich pochodzenia wymienia nazwę Brzeszc. Tu można mieć wątpliwości czy chodzi o Brzeszcze, bowiem mógł mieć na uwadze sąsiednie z Pszczyną Brzeście.

Ważną dla nas jest również rubryka Gruppe (grupa zaszerogowania dzwonów). Mimo, że w podtytule znajduje się uwaga „zgłaszający jej nie wypełnia”, ks. Okrent wpisał wyraźnie duże litery C.

Odnośnie tego arkusza jest jeszcze jeden intrygujący szczegół. W jego zakończeniu ks. Okrent, wpisując miejscowość i datę nie złożył swojego podpisu - można to uznać za zwykłą nieuwagę, bowiem na analogicznym arkuszu meldunkowym dla dzwonów kościoła w Grzawie, również należącego do parafii Miedźna, wypełnianego w tym samym dniu 29 kwietnia 1940 roku, widnieje jego czytelny podpis.

Tymczasem w pierwszej połowie 1940 roku historia pochodzenia brzeszczańskich

dzwonów niespodziewanie zostaje jednoznacznie wyjaśniona. Spowodował to jak można sądzić list konserwatora wrocławskiego, do którego trafiały obydwie lub co najmniej jedna z owych dwóch arkuszy meldunkowych wszystkich dzwonów prowincji śląskiej.

Konserwatora najwidoczniej nie zadowalały wypełnione rubryki arkusza meldunkowego kościoła z Góry, bowiem listem z dnia 17 czerwca 1940 r. pyta, na jakiej podstawie oby-

den Reichshandwerksmeister
- Glockenstellenstelle -
über die Kreishandwerkschaft

In
Glockenabgabe

Ort: Górze
Kreis: Wrocław
evgl. Kirche: St. Ottilie
kath. Kirche: St. Ottilie
sonstige Gebäude: -----

Am 26. Januar 1940. wurde abgemeldet
Zahl der Glocken ... 2 ...

Klasse der Glocke	Signatur (die P.F. Angabe aufgemittelt werden ist)	In welchen Abmeldegebiet abgemeldet?
1	1819/20-C	Oberschlesien, Górze
2	1817/18-C	"
3		
4		
5		
6		
7		
8		
9		
10		

Do Kl. (an) der Kirche schalten keine ... Glocken
Urk.-Nr. Klasse Bemerkungen

Unterzeichnet: Gregor Lischka Datum: 26.1.1940

Protokół odbioru dzwonów z kościoła św. Barbary w Górze z 26 stycznia 1942 r. Dokument znajduje się w Archiwum Państwowym w Katowicach.

dwa dzwony wpisano do grupy C. Na list ten ks. Okrent bezzwłocznie odpisuje w dniu 23 czerwca tłumacząc, że dzwony w kaplicy w Górze są bardzo stare i tu jako argument, już wyraźnie jako miejscowość ich pochodzenia wymienia Brzeszcze. Co więcej, by nie było wątpliwości że chodzi o tę właśnie miejscowość, podaje również powiat Oświęcim oraz jego nazwę niemiecką Auschwitz.

Pozostawienie dzwonów w kościele św. Barbary poprzez cały rok 1940 oraz 1941 dowodzi, że po ostatnim liście wyjaśniającym ks. Okrenta zostały one zatwierdzone w grupie oznakowanej dużą literą C, tym samym czas

ich zagłady został przesunięty na później.

Tymczasem huty niemieckie ciężko przetwarzając niezliczoną ilość dzwonów grupy A, dostarczały cennego surowca dla celów wojny. Jednak ten początkowy spokój w kościele w Górze powoli dobiegł końca, gdy nadszedł czas na dzwony grup B i C. Dowodem tego jest protokół odbioru tychże dzwonów z dnia 26 stycznia 1942 r., kiedy to namalowano na nich przydzielone im numery, które miały być ich identyfikatorami na ostatnią drogę. Numer 25/17/73-C i 25/17/74-C tzw. Leitziffer składał się trzech członów. Pierwszy oznaczał region-prowincję, z której dzwon pochodził. Drugi człon numeru - powiat w ramach prowincji, a trzeci - kolejny numer dzwonu danego powiatu. Teren Rzeszy obejmował w tamtych latach 25 prowincji. Miejscowość Góra należała do Górnego Śląska, ówczesnej prowincji nr 25. W jej obrębie powiat Pszczyna posiadał nr 17. Ostatni człon to kolejne numery rekwizowanych dzwonów w Górze, które otrzymały numery 73 i 74.

Tak więc dzwony z Kaplicy św. Barbary w Górze w dniu 26 stycznia 1942 r. po podpisaniu protokołu odbioru przez przedsiębiorcę transportowego Gregora Lischka oraz proboszcza parafii ks. Okrenta i po przyłożeniu na protokole pieczęci parafii Miedźna, trafiły w dniu 31 stycznia 1940 r. do składu towarów w Pszczynie, gdzie po zważeniu wystawiono im kwit potwierdzający ich łączną wagę 270 kg. Od tego momentu rozpoczynają na dobre swój następny, wojenny okres historii.

Ten poważny zasób zebranych wiadomości, a wśród nich dokument o zaszerogowaniu dzwonów do grupy C legł u podstaw dalszych poszukiwań dzwonów kościoła św. Barbary w Górze. Przyświecała im nadzieja, a z nią stopniowo wzrastające przekonanie o możliwości przetrwania przez nie wojny. Pytanie podstawowe, nasuwające się ogólnie, to jakie były ich dalsze losy na tle okropności toczącej się wojny? Przede wszystkim chodziło o uzyskanie wiadomości, o jakimś istniejącym wówczas ośrodku dyspozycyjnym dla tej działalności, który niewątpliwie prowadził związaną z tym dokumentację. Czy uwzględniano ich regionalne pochodzenie, w naszym przypadku prowincję Oberschlesien. Ważne były tu wszystkie szczegóły, etapy transportu, miejsca składów. Jednym słowem całość okoliczności związanych z ich wojenno-niemiecką historią. W końcu brano również pod uwagę okoliczności aktualnie prowadzonej służby Bożej, w którymś z kościołów na terenie Niemiec, a jeżeli tak, to gdzie?

Podstawową trudność, jaką przy odpowiedzi na te pytania dostrzegano to fakt, że całość tej historii rozgrywała się i w zasadzie zakoń-

czyła się już przed niemal półwiekiem. Archiwa śląskie już nie mogły dać więcej odpowiedzi. Należało rozpocząć szersze poszukiwania w kilku kierunkach. Niezależnie od studiów dostępnej literatury historycznej z tego zakresu, pomocna okazała się korespondencja w tej sprawie z różnymi instytucjami na terenach Niemiec oraz osobisty kontakt z parafiami Śląska, które po zakończonej wojnie w okresie PRL zdołały odzyskać swoje zarekwirowane w czasie wojny dzwony.

Z literatury polskiej bardzo pomocnym źródłem w naszych poszukiwaniach jest wydawnictwo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. „Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939-1945”, Poznań 2000. Tu dowiadujemy się, że polskie dzwony gromadzone były w czasie okupacji w okolicach Hamburga, gdzie dwie główne ich składnice znajdowały się na terenie Norddeutsche Affinerie oraz Zinkenwerke Hamburg Freihofen. Pojedyncze dzwony znajdowały się również w Kupferwerk Lunen oraz Zinwerken Wilhelmsburg. Równie ważną dla nas wiadomością jest to, że władze niemieckie jeszcze przed kapitulacją, przekazywały znajdujące się tu dzwony różnym parafiom niemieckim i te

są praktycznie najtrudniejsze do odszukania. Wg obliczeń podanych przez przewodniczącego polskiej misji rewindykacyjnej, z samej Polski centralnej bez Wielkopolski i diecezji warszawskiej zostało zabranych 695 dzwonów zabytkowych kat. B i C, z wieków od XIV do XVIII. W sumie ogólna ilość zabranych dzwonów polskich oceniana jest na 6 tysięcy.

Mimo różnych trudności komisja rewindykacyjna zorganizowała już wiosną 1948 r. transport kolejowy do Polski ok. 400 dzwonów. Dla większości rewindykowanych dzwonów, nie udało się już wtedy ustalić ich dokładniejszego miejsca pochodzenia. W różnych fazach rewindykacji transporty odnajdywanych dzwonów z Polski wschodniej kierowano do Poznania i Warszawy, a do Wrocławia dzwony z Polski centralnej. Jak wynika z tego wydawnictwa do końca 1948 r. mogły zostać zwrócone do kraju wszystkie dzwony jakie udało się odnaleźć z „rdzennych” terenów Polski, bez tzw. Ziem Odzyskanych.

W omawianej publikacji typu katalogowego, w której uwzględniono tylko województwo krakowskie i rzeszowskie znalazły się podstawowe dane statystyczne dla 426 miejscowości tej części Polski, z których utraciono 1179 dzwonów wszystkich kategorii. Co dla nas ważne, w publikacji tej wymieniane są również instytucje niemieckie współpracujące z ówczesną akcją rewindykacyjną misji polskiej. Były nimi Volkermuseum w Hamburgu oraz Glockenarchiv przy Niemieckim Muzeum Narodowym w Norymberdze. Za życzliwym pośrednictwem Volkermuseum mogłem listem z dnia 16 listopada 2005 r. otrzymać ważne informac-



1129

Nummer der Glocke: 25/17/43
 Abformung: a. b. Kunstwertung: 8
 1943 aus 'Schulbeschriftung'

Większy dzwon zabrany z kościoła św. Barbary w Górze, oznaczony sygnaturą 25/17/73, na składnicy dzwonów w Hamburgu. Teraz służy w kościele św. Brygidy w Wiesbaden.

cje przysłane z Głównego Archiwum Miasta Hamburga. Tu w nawiązaniu do zarządzenia rządu niemieckiego z marca 1940 r. czytamy, że odpowiedzialny za zbiórkę dzwonów z kościołów niemieckich oraz państw zajętych był Urząd (Reichsstelle) do spraw metali w Berlinie. Organ ten przekazywał dzwony do różnych hut niemieckich, głównie jednak do dwóch zakładów metalurgicznych Hamburga tj. Norddeutsche Affinerie oraz Zinkenwerke Wilhelmsburg. Ważną informacją jest fakt, że przy zakończeniu wojny na różnych składach w Hamburgu znajdowało się jeszcze ok. 8 tysięcy różnych dzwonów.

Dla ujęcia naukowego tego złożonego problemu oraz przeprowadzenia zwrotu dzwonów, po 1945 r. utworzono w Hamburgu prywatne stowarzyszenie, złożone z przedstawicieli kościoła niemieckiego oraz miejscowego Urzędu Konserwatorskiego, początkowo pod nazwą Glockenbüro, a później Komitet dla Zwrotu Dzwonów. Komitet wyniki swojej pracy dokumentował w prowadzonym archiwum. Po zakończeniu swego zadania Komitet rozwiązano. Materiały jego archiwum znajdują się obecnie pod opieką Niemieckiego Archiwum Dzwonów w niemieckim Muzeum Narodowym w Norymberdze.

Niezależnie od tego, już wcześniej, bo 28 września br. wspólnie z ks. Piotrem Zagrodzkiem, emerytowanym proboszczem kościoła i parafii w Górze zwróciłem się do niemieckiego

Archiwum Dzwonów w Norymberdze z prośbą o informację czy jest w posiadaniu jakiejś dokumentacji, dotyczącej dzwonów kaplicy w Górze, a w przypadku takowej o przysłanie ich kopii. Równie życzliwa jak z Hamburga, odpowiedź nadeszła bez zwłoki, bowiem już w dniu 7 października br. Naczelny Konserwator tegoż Archiwum Dr Claus Pese przysłała odpowiedź oraz załącza kopię kart ewidencji obydwóch dzwonów. Ich sygnatury - 25/17/73-C i 25/17/74-C potwierdzają, że to dzwony z Góry. Co więcej, konserwator Claus Pese pisze, że dzwon 25/17/73 zgodnie z posiadanymi przez Archiwum danymi, znajduje się w kościele św. Brygidy w Wiesbaden.

Na karcie ewidencji tego dzwonu, wypełnionej w języku niemieckim obok czytelnego zdjęcia rubryki wypełniono jego szczegółowymi danymi: średnica - 69 cm, wysokość - 72 cm, wysokość kabłąków zawieszenia - 16 cm, wiek - druga połowa XV w. ze znakiem zapytania. W rubryce ozdoby i napis: „na szyi dzwonu pomiędzy dwoma oddzielnie biegnącymi krzyżami napis w minuskułach „O rex glorie veni cum pace i ?, n. r. s. shefus, maria”.

Podobną kartę wypisano dla dzwonu drugiego 25/17/73 - średnica 51 cm, wysokość - 51 cm, wysokość kabłąków zawieszenia - 13 cm. Dzwon bez napisu, natomiast na szyi cztery krzyży w odstępie 1,5-2,5 cm. Na pierścieniu uderzeniowym jedna krzyża. Na ścianie dzwonu widoczny wyraźny namalowany białą farbą napis sygnatury 25/17/74. Pod fotografią odręczny napis wskazujący, że zdjęcie wykonywał pracownik Denkmalamt Munchen (Urząd Konserwatorski w Monachium).

W toku dalszej korespondencji można było ustalić, że Norymbergia nie była jakimś etapem pośrednim w przemieszczaniu zabranych dzwonów na terenie Rzeszy. Te były przesyłane bezpośrednio do Hamburga, gdzie w czasie ich składowania wykonywano dokumentację, którą muzeum w Norymberdze otrzymało w całości dopiero w latach 60-tych, a więc kilkanaście lat po zakończeniu wojny, co potwierdza wiadomość z Archiwum Miasta Hamburga, gdy ów komitet d.s. zwrotu dzwonów zakończył działalność.

Cdn.

Kazimierz Bielenin

Dyżury aptek w styczniu

ARNIKA ul. Słowackiego

21.01 - 27.01

CENTRUM ul. Powst. W-wy

13.01 - 20.01

SIGMA ul. Piłsudskiego

27.01 - 03.02

SYNAPSA ul. Łokietka

06.01 - 13.01

03.02 - 10.02

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

KINO WISŁA Repertuar

•06-07.01.2006

godz. 14.00 KING-KONG (USA, 15)

godz. 16.15 KING-KONG

godz. 19.30 KING-KONG

•08.01.2006

godz. 20.30 KING-KONG

•09.01.2006 **nieczynne**

•10-11.01.2006

godz. 16.15 KING-KONG

godz. 19.30 KING-KONG

•12.01.2006

godz. 20.00 KING-KONG

•13-14.01.2006

godz. 18.00 Z PAMIĘTNIA WŚCIEKŁEJ ŻONY (USA, 15)

godz. 20.00 EGZORCZYMY EMILY ROSE (USA, 15)

•15.01.2006

FESTIWAL FILMÓW GÓRSKICH I SPORTÓW EKSTREMALNYCH

godz. 17.30 RAZEM NA BIEGUN

godz. 18.00 SPOTKANIE Z MARKIEM KAMIŃSKIM I JASIEM MELĄ

godz. 19.30 POKAZ AMATORSKICH FILMÓW HKTJ BRZESZCZE

godz. 20.00 CZEKAJĄC NA JOE

•16.01.2006 **nieczynne**

•17.01.2006

godz. 18.00 EGZORCZYMY EMILY ROSE

godz. 20.00 Z PAMIĘTNIA WŚCIEKŁEJ ŻONY

•18.01.2006

godz. 18.00 EGZORCZYMY EMILY ROSE

godz. 20.00 Z PAMIĘTNIA WŚCIEKŁEJ ŻONY

•19.01.2006

godz. 18.00 EGZORCZYMY EMILY ROSE

godz. 20.00 Z PAMIĘTNIA WŚCIEKŁEJ ŻONY

•20.01.2006 **KONCERT NOWOROCZNY - wręczenie nagród burmistrza Oskardy**

•21-22.01.2006

godz. 17.30 HARRY POTTER I CZARA OGNI

godz. 21.00 TYLKO MNIE KOCHAJ (Polska, 15)

- pokaz premierowy filmu

•23.01.2006 **nieczynne**

•24-26.01.2006

godz. 18.00 HARRY POTTER I CZARA OGNI

•27.01.2006

godz. 18.00 **UROCZYSTA PREMIERA FILMU OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFA. Czyta Grzegorz Damięcki.**

•28-29.01.2006

godz. 17.30 OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFA

godz. 20.00 SERCE NIE SŁUGA

30.01.2006 **nieczynne**

•31.01-02.02.2006

godz. 18.00 OPOWIEŚCI Z NARNII: LEW, CZAROWNICA I STARA SZAFA

godz. 20.15 SERCE NIE SŁUGA

Wigilia z zespołami

Podczas Wigilii Kulturalnej, 13 grudnia w Wilczkowicach, gminne zespoły regionalne zaprezentowały się w „Przeglądzie starodawnych kolęd i pastorałek”.

- Ten wieczór jest też podziękowaniem Ośrodka Kultury dla zespołów regionalnych, przyjaciół z organizacji pozarządowych, artystów i samorządowców - mówiła podczas spo-



Jubileusz 25-lecia działalności podczas Wigilii Kulturalnej obchodzili „Przecieszynianki”.

tkania Teresa Jankowska, obecna burmistrz Brzeszcz, która przez siedem lat szefowała Ośrodkowi Kultury. - To dzięki wam mamy możliwość poszerzania wiedzy, nawiązywania nowych kontaktów oraz promocji naszej gminy. Żywię nadzieję, że zespoły będą się rozrastać i nadal przekazywać tradycję przyszłym pokoleniom.

Teresa Jankowska wyrazi wdzięczności kierowała też do lokalnych artystów, koordy-

natorów projektu „W Domu Andersena” i opiekuna artystycznego dziecięcego zespołu regionalnego „Iskierki” Alicji Zielińskiej, która wychowuje najmłodszych brzeszczan w duchu regionalizmu.

13 grudnia 25-lecie działalności obchodził zespół „Przecieszynianki”. Duży koszt czerewonych róż złożony na ręce szefowej zespołu Heleny Zawadzkiej, tradycyjny toast i chóralne sto lat sprawiły jego członkom ogromną radość.

Zespół „Przecieszynianki” kultywuje tradycje nie tylko swojej miejscowości, ale i gminy. Aktywnie uczestniczy w życiu patriotycznym, kulturalnym i kościelnym. Na przestrzeni lat godnie reprezentował gminę Brzeszcze podczas licznych przeglądów i konkursów, także rangi wojewódzkiej, zdobywając nieraz główne nagrody.

Wigilia Kulturalna była też okazją do podsumowania 38. konkursu „Blżej teatru - Teatr 2005” organizowanego przez Towarzystwo Kultury Teatralnej w Katowicach. I tu też słowa uznania kierowano m.in. do „Przecieszynianek”.

W imieniu organizatorów konkursu, prezes brzeszczańskiego Koła TKT Weronika Włodarczyk dziękowała im za liczne wyróżnienia, kreatywne, wieloletnie działania na rzecz szerzenia kultury teatralnej oraz podnoszenie rangi teatru w życiu społecznym. Gratulacje za wspieranie inicjatyw teatralnych w środowisku odbierały również Teresa Jankowska, Weronika Włodarczyk i była kierowniczka Domu Ludowego w Wilczkowicach Łucja Stokłosa. EP

Korowód kolędników w Krakowie

Zespół „Pańszwiczanie” został wytypowany na tegoroczny Korowód Kolędników w Krakowie. Zespoły folklorystyczne z całej Małopolski wyruszyły spod Bramy Floriańskiej i przeszły wzdłuż ulicy do rynku.

Barwne stroje, tradycyjne postacie oraz kolędy śpiewane z akompaniamentem kapel ludowych przyciągnęły uwagę przechodniów. W korowodzie nie zabrakło turonia, śmierci, króla, diabła, anioła, żyda oraz ...owsa, którym obsypywani byli widzowie z życzeniami „Na szczęście, na zdrowie, na ten nowy rok”.

Korowód Kolędników stał się już tradycją. Organizatorem imprezy jest Teatr Regionalny w Krakowie, który typuje zespoły do udziału w



tym widowisku. To duże wyróżnienie dla brzeszczańskich zespołów, że mogą co roku się tam znaleźć i pokazać naszą tradycję na takim forum. Koordynatorem wyjazdów jest prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej o/Brzeszcze p. Weronika Włodarczyk.

Danuta Korcińska



Kalendarium przedsięwzięć w styczniu

• PIÓROMANI

•04 stycznia, godz.17.00 (sala nr 15)

„Życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, chwil roziskrzonych kolędą...” - spotkanie noworoczne w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej Pióromani.

Spotkanie odbędzie się w nastroju świątecznej atmosfery. W związku z tym prosimy przynieść ze sobą coś, co wg Was najlepiej kojarzy się i symbolizuje Boże Narodzenie. Na spotkaniu m.in. tradycyjne śpiewanie kolęd i czytanie poezji własnej.

•WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

•08 stycznia (sala widowiskowa), godz.15.00

W programie:

•godz.15.00

- MINI LISTA PRZEBOJÓW - prezentacje najciekawszych parodii muzycznych

•godz.18.00

- koncert zespołów THE NUTS i SKA-NDAL

Bilet wstępu: 5 zł.

Ponadto w programie sprzedaż ciasta oraz licytacje!

Organizatorzy: Młodzieżowy Parlament Gminy Brzeszcze, Komisarjat Policji, Straż Miejska, Ośrodek Kultury.

•WIELKIE KOLĘDOWANIE

•12 stycznia (sala widowiskowa), godz.17.00

Zapraszamy do wspólnego kolędowania wszystkich mieszkańców. Wstęp bezpłatny!

•PIÓROMANI

•25 stycznia (sala nr 15), godz.17.00

„Bądź jak światło, które wędruje przez noc i po drodze zapala zgasłe gwiazdy” - spotkanie warsztatowe grupy literackiej PIÓROMANI.

•KONCERT NOWOROCZNY

•20 stycznia (sala widowiskowa), godz. 18.00

W programie:

- Koncert chóru Akademii Rolniczej w Krakowie

- wręczenie nagród burmistrza Brzeszcz OSKARDY 2005

•WYSTAWY W OK

•11 stycznia, godz. 17.00

Wernisaż wystawy malarstwa Tadeusza Noworyty.

Zimowa wystawa ceramiczna (sala ceramiczna):

•20 stycznia w godz. 8.00-10.30, 18.00-20.00

•21 stycznia w godz.17.00-20.00

Burmistrz Brzeszcz, Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” i Ośrodek Kultury w Brzeszczach mają zaszczyt zaprosić na wieczór pamięci o mieszkańcach gminy Brzeszcze niosących pomoc więźniom KL Auschwitz - „LUDZIE DOBREJ WOLI” 18 stycznia 2006 roku o godz.16.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

W programie:

- wykład dr Henryka Świebockiego

- koncert chóru „Canticum Novum”

- sprzedaż książki „Ludzie dobrej woli”. Księga pamięci mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej niosących pomoc więźniom KL Auschwitz”, pod redakcją dr H. Świebockiego.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

os. Paderewskiego

10.01 Spotkanie z literaturą.

13.01 Bal przebierańców dla najmłodszych.

18.01 „Zimowe pejzaże” - kółko plastyczno-techniczne.

26.01 Jasełka - występ dzieci z grupy teatralno-tanecznej.

W każdy poniedziałek o godz.17.00 odbywają się próby grupy teatralno-tanecznej. W każdy czwartek o godz.18.00 zapraszamy na spotkania Koła Emerytów i Rencistów.

Bór

16.01 Wyjazd do Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie na Koncert Świąteczny „Jasełka”. Szczegóły i zapisy u p. Stanisławy Saduś. Zaprasza Klub Emerytów i Seniorów.

20.01 „Ćwierćland” – spotkanie międzyplacówkowe w Domu Ludowym w Wilczkowicach (16.00).

21.01 Spotkanie oplatkowe połączone z Dniem Babci i Dziadka - szczegóły na plakatach. Zapraszają Klub Emerytów i Seniorów oraz Dom Ludowy.

29.01 Karnawałowy Bal Maskowy dla dzieci.

•W pierwszy i trzeci czwartek miesiąca o godz. 17.00 zaprasza na spotkania Klub Emerytów i Seniorów.

•W drugi czwartek miesiąca o godz. 17.00 zaprasza na spotkania Koła Gospodyń Wiejskich.

•Biblioteka zaprasza czytelników w poniedziałek, wtorek i środę w godz. 15.00-19.00.

os. Szymanowskiego

14.01 Robimy rzeźby w śniegu (10.00-14.00)

20.01 „Koszycki życzeń” na Dzień Babci i Dziadka - zajęcia plastyczno-techniczne.

27.01 Zabawa karnawałowa

Skidziń

05.01 Lekcja biblioteczna dla przedszkolaków (10.00)

07.01 Szkoła Podstawowa w Skidzinie zaprasza wszystkich mieszkańców na tradycyjne „Jasełka” oraz spotkanie rodzinne przy kawie i ciastku.

13.01 „Zimowe obrazki okienne” – zajęcia plastyczne dla dzieci, połączone z konkursem prac (15.30).

20.01 Przedszkole w Skidzinie zaprasza na akademię z okazji „Dnia Babci

i Dziadka” i wspólną zabawę przy akompaniamencie zespołu Meritum (16.00).
20.01 „Ćwierćland” - zabawa integracyjna dla dzieci i młodzieży w Domu Ludowym w Wilczkowicach (16.00).

Przecieszyn

Świetlica zaprasza w środy w godz. 14.00-17.00 i w piątki w godz. 16.00-19.00.

•Biblioteka czynna w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 15.00-20.00

•W piątki w godzinach od 14.15-16.00 zapraszamy na zajęcia taneczne prowadzone przez p. K. Borowczyk.

04.01 Świetlicowe oglądanie: film „Świąteczne wspomnienia”.

20.01 „Ćwierćlandia” w Wilczkowicach.

27.01 „Zima, zima, zima...” - malowanie pastelami.

„Huragan Babski” zaprasza w środy od godz. 17.00

11.01 Wyjazd do kina

18.01 Spotkanie z ekspertami na temat założenia stowarzyszenia aktywnych kobiet.

Jawiszowice

04.01 Wybieramy mistrza w quizie pt. „Czy znasz odpowiedź na to pytanie”.

11.01 „Najbardziej pomysłowe kotyliony i maski karnawałowe” - konkurs plastyczno-techniczny dla dzieci.

18.01 „Bawmy się” - zabawy integracyjne.

23.01 „Dzień Babci i Dziadka” - spotkanie okolicznościowe.

30.01 „Jasełka” - spektakl w wykonaniu dzieci z grupy teatralno-tanecznej.

Wilczkowice

05.01 Lekcja biblioteczna dla dzieci przedszkolnych (10.00).

18.01 „Dekoracje stołu: układanie serwetek oraz bibułowe kwiaty” - spotkanie z paniami Małgorzatą Gabryś i Stanisławą Uroda (10.00).

20.01 „Ćwierćland” - do wspólnej zabawy zapraszamy kolegów z Boru, Przecieszyna i Skidzinia (16.00). Szczegóły na plakatach.

•W każdy czwartek o godz. 15.00 zapraszamy dzieci na zajęcia plastyczne.

Zasole

09.01 Spotkanie w Klubie Seniora.

10-19.01 Próby przed jasełkami.

21.01 „Zaśpiewajmy Panu” - zapraszamy mieszkańców na jasełka. Szczegóły na plakatach (17.00)

Pamiętają o kolegach

Pod hasłem „Dzieci dzieciom”, 16 grudnia w sali widowiskowej OK, odbył się uroczysty koncert Parada Talentów. Koncert połączono ze zbiórką pieniędzy dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym.

Na scenie wystąpiło 17 najbardziej utalentowanych dzieci, wyłonionych podczas castingu. Młodzi artyści śpiewali, tańczyli i grali na instrumentach. Organizatorami Parady Talentów byli Ośrodek Kultury i pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.



Młodzi artyści w występ włożyli wiele serca.

- Parada Talentów jest uwieńczeniem projektu środowiskowych liderów młodzieżowych, w którym zakładaliśmy połączenie występu najmłodszych dzieci i młodzieży z akcją charytatywną - mówi Barbara Chrzęszcz-Noworyta, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. - Symbolem tegorocznego koncertu było serduszko, które goście otrzymywali przy wejściu za symboliczną złotówkę. Każde serduszko posiadało numer odpowiadający niespodziance, którą wręczaliśmy po zakończeniu koncertu. Upominki w postaci pluszowych maskotek, rysunków i słodczy zebrał uczniowie ze wszystkich szkół gminy.

W trakcie koncertu licytowano również pióro przekazane przez poseł Beatę Szydło. Trafilo ono do rąk Kazimierza Gabryśia. W sumie zebrano 400 zł. W finale koncertu wszystkie dzieci zaśpiewały kolędę i piosenkę „Pamiętaj żeś szczęśliwy”.

- Piosenka ta powinna być mottem przewodnim dla wszystkich ludzi, którzy nie doceniają radości dnia codziennego - mówi Barbara Chrzęszcz-Noworyta. - Upominki, które pozostały z kiermaszu niespodzianek przekazaliśmy dzieciom ze świetlicy „Impuls”. Dzieci uczestniczące w koncercie wystąpiły przed swoimi kolegami i koleżankami z tej świetlicy 22 grudnia.

JaBi

Brzeszczańskie kolędowanie

Kolęda ma swoją wielowiekową tradycję. Do Betlejem zawsze szło się ze wszystkimi największymi, nierozwiązanymi troskami. Po nadzieję, radość i po ratunek. W kolędzie przede wszystkim jest tęsknota oraz wiara w słowa. Proście, a będzie wam dane... Kolędy, szczególnie polskie, wszystkim tym, którzy są na różnych drogach czy to prostych, czy nieco skomplikowanych, przynoszą otuchę, dodają sił na powrót, zachęcają do znalezienia w sobie miejsca spokoju, radości i nadziei.

Ośrodek Kultury w Brzeszczach nie zapomina o tej pięknej tradycji i kolejne imprezy, jakie odbywały się w grudniu, przypominały o radości płynącej ze śpiewania kolęd. W Domu Ludowym w Wilczkowicach podczas „Wigilii Kulturalnej” zespoły regionalne oraz artyści z gminy Brzeszcze śpiewali staropolskie kolędy i pastoralki.

Bardziej współczesne kolędy śpiewali zaś najmłodszy mieszkańcy Brzeszcz, uczestnicząc w koncercie kolęd z repertuaru Arki Noego pn. „Nie boję się gdy ciemno jest”. Na scenie zaprezentowało się aż 130 wykonawców ze szkół i przedszkoli z gminy Brzeszcze. Wykonawcy reprezentowali: Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Przecieszynie, Przedszkole Publiczne w Skidzinie, Szkołę Podstawową w Skidzinie, Przedszkole w Jawiszowicach, Szkołę Podstawową w Jawiszowicach, Szkołę Podsta-

wową nr 1 w Brzeszczach, Przedszkole nr 4 w Brzeszczach, Przedszkole nr 2 w Brzeszczach, Przedszkole nr 5 w Brzeszczach. Wystąpił też zespół „Iskierki”.

Na sceniczny efekt zapracowały uzdolnione dzieci oraz nauczyciele, pod opieką których powstały te piękne prezentacje.

Do występu dzieci przygotowały: Renata Jarnot, Monika Kamińska, Anna Lehman, Iwo-



Kolędowanie w OK rozpoczęły „Iskierki”.

na Małecka, Barbara Sikora, Irena Zarzycka, Krystyna Krakowin, Anna Rembiesa-Ciuk, Maria Małecka, Anna Szłapa, Elżbieta Targosz, Irena Senkowska, Agnieszka Żurek, Beata Kapijasz, Małgorzata Stachura, Barbara Gosko, Barbara Grzywa.

Świąteczny i radosny nastrój będzie towarzyszył również imprezie „Wielkie Kolędowanie”, którą przygotowaliśmy z zespołami regionalnymi z gminy Brzeszcze. Już teraz zapraszamy do wspólnego kolędowania 12 stycznia o godz.17.00 w sali widowiskowej OK.

Danuta Korcińska

Zapracowany Święty Mikołaj

Dużo pracy miał Święty Mikołaj, który 5 grudnia odwiedził Ośrodek Kultury. Najpierw dzieciom zaproszonym przez Ośrodek Kultury rozdał 250 paczek, a później kolejne 330 wręczył dzieciom, które zaprosił Samorząd Osiedlowy nr 1. Wśród nich było też trzydzieścioro dzieci niepełnosprawnych. Dzieci zanim spotkały się ze Świętym Mikołajem, obejrzały spektakl „Oddany przyjaciel” w wykonaniu aktorów z Bielska-Białej.

Mikołajki z Samorządem Osiedlowym nr 1 sponsorowali: „Energ-Instal” - Rafał Młyńczak, „Inox” - K.P. Jekielek, Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarności Finansowej, SKOK „Piast”, Agencja „Hallak” - Halina Lalik-Kuśnier, „Sylwana” - Aneta Zajac, FH „Pończoszka” - Zbigniew Adamczyk, PSS „Spofem” Górniki Brzeszcze, Centrum Ubezpieczeń - Leonarczyk, Maria Majda, Elżbieta Frankowska, Krzysztof Kowiański, Dorota Halaburda.



jack

Sportowe mikołajki

6 grudnia 2005 r. w hali sportowej rozegrano zawody mikołajkowe klas piątych szkół podstawowych z terenu gminy Brzeszcze. Była to już szósta edycja zawodów. Do rywalizacji przystąpiły cztery szkoły: SP Jawiszowice, SP Przecieszyn, SP 2 i SP Skidziń. Zawodnicy mieli do pokonania sześć konkurencji. Wszyscy zacięgie walczyli, przykładając się do jak najszybszego pokonania poszczególnych zadań.

Pierwsze miejsce wywalczyła SP 2 (31 punktów), drugie SP Jawiszowice (22 punkty), a trzecie SP Skidziń (21 punktów). Czwarte miejsce przypadło SP Przecieszyn (18 punktów).

Wszystkim uczestnikom zawodów rozdano drobne upominki oraz słodkości ufundowane przez OK Brzeszcze oraz „Społem” PSS Górnik Brzeszcze. **BJ**

PROJEKT „W DOMU ANDERSENA”

Terminy spotkań w styczniu:

•**Sekcja przyrodnicza**

3 i 17 stycznia (wtorek), godz. 16.00 – sala nr 21 OK;

•**Sekcja turystyczno-krajoznawcza**

4 i 18 stycznia (środa), godz. 16.00 – Środowiskowy Dom Samopomocy (były „Dom Górnika” - 3p.);

•**Sekcja teatralna**

5 i 19 stycznia (czwartek), godz. 15.30 - sala widowiskowa Ośrodka Kultury;

•**Sekcja komputerowa**

9 i 23 stycznia (poniedziałek), godz. 15.00 - Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach;

•**Sekcja Baśniowy Podwieczorek**

10 i 24 stycznia (wtorek), godz. 16.00 – sala nr 21 OK;

•**Sekcja plastyczna**

11 i 25 stycznia (środa), godz. 16.00 - Środowiskowy Dom Samopomocy (były „Dom Górnika” 3p.);

•**Sekcja modelarska**

12 i 26 stycznia (czwartek), godz. 16.00 – Środowiskowy Dom Samopomocy (były „Dom Górnika” 3p.);

•**Sekcja literacko-dziennikarska**

16 stycznia (poniedziałek), godz. 16.00 – Biblioteka OK;

UWAGA! Środowiskowy Dom Samopomocy ma nową siedzibę. W związku z tym zajęcia sekcji: plastycznej, modelarskiej i turystyczno – krajoznawczej odbywają się w budynku byłego „Domu Górnika” na 3 piętrze.

Aktualny kalendarz jest także umieszczony na tablicy ogłoszeń i głównych drzwiach Ośrodka Kultury.

W razie pytań i wątpliwości proszę dzwonić: 21 11 490, 21 11 391 (Dział Merytoryczny OK, Fabiola Świtalla – Korczyk)

Niech znów zwycięży przyjaźń i miłość

Drodzy Państwo, 8 stycznia 2006 r. po raz czternasty zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nasza gmina włącza się w akcję po raz ósmy, dlatego nie bez powodu ośmielam się sądzić, że nie ma potrzeby przekonywać Państwa do uczestnictwa w tym wspólnym przedsięwzięciu. To wielkie, gorące granie stało się już piękną tradycją w naszej gminie. Każdy pragnie podzielić się tym, co posiada i włączyć się w wielkie dzieło pomocy naszym najmłodszym.

Podczas XIII Finału zebrano 29 100 650, 40 zł, za które Fundacja w ramach Programu Leczenia Dzieci Pompami Insulinowymi kupiła 460 pomp insulinowych, w ramach Programu Nieinwazyjnego Wspomagania Oddychania u Noworodków - 70 aparatów Inflat Flow, które pracują w Oddziałach Noworodkowych w całej Polsce, a w ramach Programu Zapobiegania Retinopatii Wcześnieaków kupiono kolejne lasery diodowe, powiększając liczbę placówek wykonujących operacje oczu u noworodków do 13-stu w kraju. Kupiono też 30 oftalmoskopów do diagnostyki retinopatii u wcześniaków, sprzęt medyczny do 10 dziecięcych hospicjów domowych, nabyto nową i bardzo nowoczesną bazę danych dla ponad 500 ośrodków biorących udział w Programie Powszechnych Przesiewowych Badań Słuchu u Noworodków, nowoczesne urządzenia do testów oddechowych dla wiodących Klinik Gastroenterologii Dziecięcej, sprzęt dla ponad 80 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, 100 defibrylatorów, które przez cały rok są wręczane wraz ze szkoleniami udzielania pierwszej pomocy instytucjom użyteczności publicznej, służbom policji i straży pożarnej. Wszystkie zeszłoroczne wpływy z aukcji Allegro (738 147, 73 zł.) Fundacja przekazała

na pomoc ofiarom tsunami na Sri Lance w postaci sprzętu dla trzech szpitali i jednego domu dziecka. Podczas XX Konkursu Ofert na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów noworodkowych oraz dziecięcych zostanie jeszcze zakupionych 140 inkubatorów, 20 aparatów USG, 23 kardiografy i 22 stanowiska do resuscytacji.

Fundacja nadal pragnie tworzyć programy medyczne, które będą motorem nowoczesności polskiej medycyny dziecięcej.

Tym razem będziemy zbierać na ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach. Oczywiście chodzi nie tylko wypadki komunikacyjne, ale wszystkie, które zdarzają się z udziałem dzieci. Fundacja pragnie zająć się też aktywniej nauką udzielania pierwszej pomocy tak, by stała się ona zjawiskiem powszechnym i zaczynała się już od najmłodszych klas szkoły podstawowej.

To tyle o tym, co było i będzie. Dlatego z ogromnym zapałem i nadzieją, że w naszych poczynaniach spotkamy się z życzliwością i ciepłem, ruszamy w niedzielę 8 stycznia już o godz. 7.30. Jak zawsze, w godzinach przedpołudniowych młodzież szkół podstawowych i gimnazjów będzie kwestowała na ulicach gminy. Po południu spotkamy się w Ośrodku Kultury na występach artystycznych młodzieży i kapel rockowych oraz smacznym ciasteczku. Pożegnamy się po „Świąteczku do nieba”, które połączy nas z wszystkimi grającymi w tym dniu ludźmi gorącego serca. Oj, będzie się działo! Rozgrzejmy więc i nasze serca wielkim graniem i niech dobre Anioły czuwają nad nami. Niech kolejny raz zwycięży miłość, przyjaźń i muzyka. Sie ma!

**Koordinator WOŚP w Brzeszczach
Lucyna Wilkosz**

Przedświąteczna giełda

Na zorganizowanej po raz trzeci przez OK giełdzie przedświątecznej swoje prace wystawili: Przedszkole nr 5, Przedszkole nr 4, Przedszkole w Jawiszowicach, ZSP w Przecieszynie, Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2, Świetlica „Impuls”, Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzeszczach, PZ nr 7 w Jawiszowicach, pracownia ceramiczna OK i rzeźbiarz Józef Żmuda. Można było kupić oryginalne stroiki, anioły, kartki i inne ozdoby świąteczne.

- Prace mogłyby konkurować

z komercyjnymi ozdobami świątecznymi sprzedawanymi w hipermarketach. Tylko na tej giełdzie można było kupić jedyne i niepowtarzalne wzory - mówi Danuta Korcińska, kierownik działu merytorycznego OK.



jack

Nie ma ich na liście

Szanowni Mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Narutowicza 33 w Brzeszczach.

Popieram wasz apel o przydział mieszkania dla rodziny Koszałka. Bardzo mnie zdziwiło, jako członek Komisji Mieszkaniowej, że tej rodziny nie ma na liście oczekujących na przydział mieszkania.

Udałem się do Wydziału Mienia Komunalnego Urzędu Gminy i zapytałem naczelnika dlaczego rodziny Koszałka nie ma na liście starających się o przydział mieszkania. Z artykułu w Odgłosach Brzeszcz wynika, że Państwo Koszałka czekają na mieszkanie od kilku lat. Naczelnik Wydziału Roman Senkowski poinformował mnie, że od 2003 r. kiedy objął to stanowisko, ani państwo Koszałka, ani też Wspólnota z bloku nr 33 przy ul. Narutowicza w ich imieniu podania o przydział mieszkania nie składali. W listopadzie 2005 r. przedstawicielka Wspólnoty prosiła jedynie, by pomóc tej rodzinie.

A co do mieszkania przy ul. Słowackiego 2 na razie jest ono używane rodzinie, którą spotkała duża tragedia i całe szczęście, że Gmina dysponowała takim mieszkaniem. Mieszkanie to ma jednak ponad 80 m² i zgodnie z zasadami wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Brzeszcze, oddanie w najem takiego mieszkania jest możliwe tylko po przeprowadzeniu przetargu.

Szanowni Państwo, na 166 rodzin starających się o przydział mieszkania, wszystkie powinny dostać swoje „M” jak najszybciej, ale dopóki nie będziemy budować nowych mieszkań socjalnych czy komunalnych taka sytuacja będzie trwać jeszcze bardzo długo i nic się nie zmienia. Mieszkania, które są zwolnione, a nie są wykupione muszą z kolei spełniać odpowiednie warunki (co najmniej 5 m² na jedną osobę).

Szanowni Mieszkańcy dziwi mnie tylko jedna rzecz, dlaczego dopiero teraz zainteresowaliście się tą rodziną, a nie trzy, cztery lata temu?

Krzysztof Bielenin, członek Komisji Mieszkaniowej, radny z Brzeszcz

**OŚRODEK KULTURY
ORAZ
OGNIŠKO MUZYCZNE
"METRUM"**

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej, organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie, klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie realizowana jest w indywidualnego toku nauczania a lekcje teorii w grupach.

Ognisko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do 18.15/sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683

... jak Filip z konopi

Nie bądź rura, nie daj się zamknąć

Zima, za oknem śnieg, wiatr i mróz. Siedzimy wygodnie na otomianie z kieliszkiem wina lub szklaneczką piwa, ogień w kominku buzuje. Wersja dla mieszkańców domów wielorodzinnych jest mniej romantyczna, ale umówmy się na ten kominek. Nogi wyciągnięte w bamboszach, leniwie naciskamy palcem pilot od telewizora, trawiąc dopiero co spożytą kolację. Po prostu jest nam błogo. Przysypiamy pomiędzy „M jak miłość”, a ostatnim wydaniem Panoramy. Ogień w kominku dogasa. Budzimy się w nocy, dzwonienie zębów wzbudza nasz niepokój o tak wielkim kosztem psychicznym i finansowym założone plomby. Kręcenie termostatami przy grzejnikach nie pomaga, są zimne jak lód. Na domiar złego zgasła świeca w grzejniku łazienkowym, co jest niewątpliwą oznaką braku gazu. Z komórki wyciągamy ostatnią deskę ratunku, jaką jest grzejnik olejowy. Nim jednak zgaśnie lampka na panelu sterowania, dwukrotnie przygasa światło, po czym jak na „seksmisji” widzimy ciemność. Ustało buczenie hydroforów, co jed-

noznacznie oznacza brak wody. Gdy rano wchodzimy do pracy, w mieszkaniu temperatura wynosi zaledwie kilka stopni, a w samochodzie słyszymy komunikat radiowy o drastycznym wzroście cen paliw. W pracy z powodu braku energii cieplnej i elektrycznej przestój. Do końca tygodnia wszyscy na przymusowym urlopie. Wracając do domu, znów słyszymy w radiu komunikat o reglamentacji benzyny i unieruchomieniu komunikacji publicznej. Pęknięta szklanka z zamrożoną herbatą zwraca naszą uwagę po wejściu do mieszkania. Po analizie okapu kuchennego i przewodów wentylacyjnych wzrasta nadzieja na ciepły posiłek. Udaję się przed blok z siekierą. Niestety, po bujnie rosnącym kasztanowcu ani śladu. Ciężkie podejrzeń kieruję w stronę sąsiadów emerytów. Głodny zmarznięty, opatulony w kożuch i śpiwór sięgam o zmierzchu po ostatnią rzecz, która schłodzona zyskuje na wartości, otwieram barek.

Budzę się z potwornym bólem głowy, otwieram oczy i nic, wyciągam spod kołdry nogę i nic, postanawiam uśpić. Jest ciepło. To tylko zły sen po sylwestrowej nocy, za który winą niewątpliwie należy obarczyć serwowaną na zabawie sałatkę, bo coś innego mogło mi zaszkodzić. Co to było? Apokaliptyczna wizja po szampańskiej zabawie czy podświadoma troska o bezpieczeństwo energetyczne kraju? W zurbanizowanym świecie olbrzymich aglomeracji miejskich, oderwani od cykli przyrody, odcuczeni robienia zapasów, jesteśmy całkowicie uzależnieni od technicznych dokonań naszej cywilizacji. Wystarczy brak wody, prądu lub gazu, by wywołać kataklizm porównywalny z biblijnym potopem. Prawda ta, znana jest od dawna politykom, którzy straszak łuf karabinowych zamienili na rury gazowe. Nawet najwięksi zwolennicy rynku dostrzegają, iż handel energią i paliwami bardzo szybko stać się może politycznym narzędziem nacisku, a wręcz szantażu. Przykład Ukrainy i rosyjsko – niemieckiej rury na dnio Bałtyku, powinien skłaniać rządzących naszym krajem nie tylko do dywersyfikacji źródeł zakupu surowców energetycznych, ale do ochrony własnych zasobów z węglem kamiennym na czele.

W trakcie negocjacji unijnego budżetu, przypominano maksymę, którą wygłosił kiedyś jeden z brytyjskich dyplomatów: „Anglia nie ma wiecznych przyjaciół ani wrogów, Anglia ma tylko wieczne interesy”. W tym miejscu to może na wyrost i zbyt patetycznie, ale chcę parafrazować inne brytyjskie powiedzenie „Boże chroń Polskę”.

Zdzisław Filip

Podziękowanie

Samorząd Osiedlowy nr 7 dziękuje „Społem” PSS Górnik Brzeszcze za dofinansowanie upominków mikołajkowych oraz życzy kierownictwu i pracownikom wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku.

Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 7

Podziękowanie

Dzieci z Samorządu Osiedlowego nr 2 Święty Mikołaj odwiedził 3 grudnia. Przyniósł im paczki, a także skromne upominki ufundowane przez sponsorów.

W imieniu dzieci dziękujemy p. Mieczysławowi Baranowi za udostępnienie sali w pubie „Boss”, Zarządowi „Społem” PSS Górnik Brzeszcze i p. Ryszardowi Galochowi.

Przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 2 Wojciech Świątek

Wszystkim, którzy 13 grudnia 2005 r. w Nowym Targu uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Śp. Mariana Gacha,

uczestnika Ruchu Oporu - pseudonim „Alfons” i „Hermes”, człowieka dobrej woli, niosącego pomoc więźniom obozu KL Auschwitz, serdeczne podziękowania za złożone wieńce, kwiaty, modlitwę, okazane współczucie i życzliwość składa najbliższa rodzina.

Komunikat

Uwaga! Czad - skryty zabójca. Straż pożarna - ostrzeża!

Okres zimowy wiąże się z koniecznością zabezpieczenia domów i mieszkań przed skutkami niskich temperatur głównie poprzez stosowanie różnych ociepleń i uszczelnień oraz korzystania w szerokim zakresie z urządzeń ogrzewczych, najczęściej węglowych i gazowych. Niesie to jednak z sobą określone poważne zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Jak wykazują statystyki zdarzeń prowadzone przez PSP charakterystycznym dla okresu zimowego jest wzrost liczby przypadków zatrucia tlenkiem węgla, nierzadko ze skutkiem śmiertelnym. Niesprawne technicznie lub niewłaściwie użytkowane piece węglowe, urządzenia gazowe oraz związane z nimi instalacje dymowo-spalinowe stwarzają poważne i realne zagrożenie zatrucia tlenkiem węgla, zwłaszcza przy jednoczesnym braku właściwej wentylacji pomieszczeń. Tlenek węgla jest produktem niepełnego spalania wszelkich materiałów palnych. Pamiętaj! trzeba, że tlenek węgla zwany popularnie czadem jest gazem niezwykle niebezpiecznym. Nie tylko ze względu na jego toksyczne właściwości, ale również z powodu niemożliwości jego wykrycia przez zmysły człowieka. Zwany jest więc nie bez powodu skrytym zabójcą.

Pamiętaj!!! – aby uniknąć zatrucia tlenkiem węgla:

1. Dbaj o stan techniczny urządzeń spalinych, grzewczych, przewodów kominowych (dymowych, spalinych i wentylacyjnych) i instalacji gazowych.
2. Poddawaj je okresowej kontroli co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznej sprawności.
3. Usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinych:
 - od palenisk opalanych paliwem płynnym i gazowym co najmniej dwa razy w roku,
 - od palenisk opalanych paliwem stałym (drewno, węgiel, koks, itp.) co najmniej cztery razy w roku.
4. Usuwać zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych co najmniej raz w roku.
5. Nie zatykaj przewodów wentylacyjnych.
6. Nie ogrzewaj pomieszczeń kuchnia gazową.
7. Wszelkie czynności związane z rozłączaniem i przyłączaniem urządzeń, grzewczych i innych spalinych, kontrolą i czyszczeniem przewodów kominowych oraz ich naprawą mogą wykonywać tylko specjaliści z odpowiednimi uprawnieniami.
8. Każde urządzenie grzewcze opalane

paliwem ciekłym, gazowym czy stałym zużywa powietrze do spalania paliwa i wydziela spaliny zawierające substancje szkodliwe dla zdrowia człowieka. W czasie pracy urządzenia zapewnij swobodny dopływ odpowiedniej ilości powietrza i odpływ spalin.

9. Każde pomieszczenie, w którym jest zainstalowane urządzenie opalane paliwem musi być przewietrzane i posiadać otwory do dopływu świeżego powietrza oraz otwór do przewodu wywiewnego (z kratką) służący do odprowadzania zużytego powietrza.

10. Urządzenia spalinowe powinny być obsługiwane wyłącznie przez osoby dorosłe, nie pozwalaj dzieciom na zabawę i manipulowanie przy piecu, kuchni, ogrzewaczu przepływowym wody i innym urządzeniu, a unikniesz nieszczęścia.

11. Zabronione jest użytkowanie uszkodzonych urządzeń spalinowych, przewodów kominowych i instalacji gazowej.

12. Nie dopuszczaj by spaliny wyciekały do wnętrza pomieszczenia. Spaliny te zawierają tlenek węgla, który powoduje zatrucie organizmu.

Objawy:

- szum w uszach, ociężałość, przyspieszone tętno, zawroty głowy, ogólne osłabienie i utrata przytomności.

W przypadku zatrucia należy udzielić choremu pierwszej pomocy i wezwać pogotowie ratunkowe.

Postępowanie przy udzielaniu pierwszej pomocy:

- wynieś chorego na świeże powietrze (przewietrz pomieszczenie),
- rozepnij odzież, ułatwiaj oddychanie,
- w przypadku, gdy chory stracił przytomność i nie oddycha podejmij reanimację,
- chorego okryj kocem i nie pozwalaj mu zasnąć,
- nieustannie dozoruj chorego, aż do przybycia pogotowia.

13. Jeżeli wyczujesz zapach spalin w pomieszczeniu, natychmiast wyłącz urządzenia wydzielające spaliny, wyjdź z pomieszczenia, pootwieraj okna i drzwi, wezwij specjalistę do naprawy urządzenia lub przewodów kominowych.

14. Urządzenia użytkuj zgodnie z instrukcją obsługi.

15. Wszelkie samowolne przeróbki urządzeń, instalacji, przyłączy, przewodów kominowych, próby dostosowania do innego rodzaju paliwa i przestawianie urządzenia na inne miejsce są niedozwolone.

Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu asp. sztab. Marek Czardyban

Gmina Brzeszcze dawniej i dziś



Dom murowany, w którym później swój sklep miał Aleksander Ślebarski, w 1877 r. Urząd Gminy kupił na cele plebani. Ze względu na jego złe usytuowanie zrezygnowano jednak z tego pomysłu, a dom odkupił Adolf Bartke, dzierżawca majątku Brzeszcze. Książka ekspozyta umieszczono tymczasowo w domu Marcina Maruszy zwanego Piechą, a kilka lat później wybudowano plebanię.



Widok współczesny. Dom stoi przy ul. Piastowskiej w Brzeszczach.

Fotografie ze zbiorów **Edwarda Gacha**

Zaproszenie

Kino „Wisła” zaprasza 15 stycznia na Festiwal Filmów Górskich i Sportów Ekstremalnych.

W programie:

- godz. 17.30 „Razem na biegun” - film dokumentalny pokazujący wyprawę Marka Kamińskiego i Jasia Meli na Biegun Południowy
- godz. 18.00 Spotkanie z Markiem Kamińskim i Jasiem Melą
- godz. 19.00 Sprzedaż książek autorstwa Marka Kamińskiego pt. „Razem na biegun” oraz kalendarza na rok 2006 inspirowanego wyprawą na Antarktydę
- godz. 19.30 Pokaz amatorskich filmów HKTJ Brzeszcze: „441” - wyprawa do największej wodnej jaskini Rumunii w górach Sureanu, „Pesztera” - wyprawa do jaskini Rumunii w górach Bihor, „Expedition Cocolbea” - film z poszukiwań nowych jaskiń w górach Sureanu w Rumunii
- godz. 20.00 „Czekając na Joe” - film fabularny oparty na prawdziwej historii, opowiada o wyprawie dwóch przyjaciół w peruwiańskie Andy. Cena karnetu - 13 zł, cena biletu - 10 zł.

Spotkania gwarków

Gdy na przełomie listopada i grudnia na masztach usytuowanych tuż obok bramy głównej kopalni powiewają górnicze flagi, znak to że rozpoczęły się obchody górniczego święta. Uroczyste akademie i obiady z jubilatami to oficjalna część barbórkowych obchodów. Wieczorne spotkania przy kuflu piwa mają już inny charakter, chociaż i tu obowiązują zasady i powtarzany od lat scenariusz, o którym chciałem słów kilka.

Zwyczaj organizowania tzw. „karczm piwnych” mimo powszechności w całym górnictwie, nie tylko węglowym, ma również swoich przeciwników. Będący w zdecydowanej mniejszości malkontenci tej górniczej tradycji wskazują na niemieckie pochodzenie piwnego biesiadowania, którego wyrazem jest słynny bawarski Oktoberfest. W obronie „karczm piwnych” trzeba jednak przyznać, że zachowanie tradycyjnego scenariusza górniczej biesiady nie tylko odróżnia ją od zwykłego zakrapianego alkoholem spotkania, ale i poprzez wspólny śpiew wprowadza nutę patriotyzmu i poczucie wspólnotowości zebranych.

Aby odpowiedzieć na pytanie skąd wzięła się nazwa „karczma piwna” oraz swoiste nazewnictwo i zwyczaj, należy cofnąć się do początków górnictwa, a ściślej do wieku XVIII i XIX. Już w roku 1769 Fryderyk II wprowadził prawo górnicze, które nakładało obowiązek uzyskania zezwolenia na prowadzenie robót poszukiwawczych i eksploatację węgla. W zaborze austriackim na początku wieku XIX kilkakrotnie zmieniano prawo dotyczące własności kopalni i przypisania tej własności do posiadane go gruntu. Najpóźniej, bo dopiero w drugiej połowie XIX wieku sprawy własności i koncesji uregulowano w Królestwie Polskim. Prawo niemieckie tytuł własności kopalni dzieliło na „kuksy”, dzisiaj nazwaneby zapewne udziałami. Właściciele „kuksów” tworzyli tzw. gwarcetwo, stąd określenie gwarek. Ponieważ „kuksy”, podobnie jak dzisiejsze akcje miały różne prawa, były na przykład „kuksy wolne”, które nie zobowiązywały do dopłat w przypadku ponoszenia przez kopalnię strat, a brały udział jedynie w podziale zysków. Stąd różna była ważność posiadaczy „kuksów”. Coroczne spotkania gwarcetw, ze względu na wielkość sali odbywały się często w karczmach. Gwarkowie w zależności od ilości i rodzaju posiadanych „kuksów” zasiadali w określonych ławach zwanych tablicami. Wracając do czasów dzisiejszych, organizację i przygotowanie

tradycyjnych „karczm piwnych” przejęły związki zawodowe działające w kopalni. Stąd też zróżnicowanie w ilości i wielkości biesiad, od organizowanych dla prawie pięciuset osób w stołówce obok kopalni, po kameralne dwudziesto-, trzydziestoosobowe, które odbywają się w wynajętych salkach lub lokalach. Bez względu na wielkość biesiadę „karczmą piwną” można nazwać, jeżeli odbywa się według określonego scenariusza.



Stali bywalcy karczm piwnych posiadają pokaźne kolekcje kuflów.

Na czele spotkania gwarków stoi, wysokie a w sprawach piwnych nigdy nieomyłne prezydium z prezesem karczmy. Uczestnicy podzieleni są na dwie grupy zwane tablicami. Historycznie był to podział na starą i młodą strzechę, czyli ze względu na wiek i doświadczenie. Za karność i dyscyplinę w tablicy odpowiada kontrpunkt, osoba cechująca się poczuciem humoru i predyspozycjami wodzireja, jednocześnie ciesząca się szacunkiem, dyscyplinująca i panująca nad tablicą. By utrzymać linie melodyczną wydobywających się z kilkuset gardel pieśni, utworzona została funkcja kantora, jakże ważna, gdyż zasadniczym elementem „karczmy” jest wspólne śpiewanie. Dla zachowania zdyscyplinowania uczestników, czyli gwarków, prezydium powołuje często straż przyboczną, której zadaniem jest karanie tych, którzy przyjęte zasady i porządek naruszają. Scenariusz „karczmy piwnej” składa się z dwóch części. Pierwsza to przyjęcie w poczet gwarków nowych członków. Adeptci górniczego rzemiosła zwani „lisami” wprowadzani są na salę przy świetle górniczych lamp przez „lisa majora”. Skok przez niedźwiedźnię skórę jest symbolem wejścia w górniczy stan. W ostatnich latach obrzęd ten zastąpiony został uroczystym wręczeniem honorowych szpad górniczych. Druga część „karczmy” osadza się na rywalizacji pomiędzy tablicami i prowadzeniu przez kontrpunktów konkursów punktowanych przez prezydium. Stałymi pozycjami w scenariuszu są konkursy śpiewu oraz picia piwa, przepłatane dowcipami i skeczami oraz anegdotami, które często pisze samo życie w ciągu roku pracy. Tradycja nakazuje na „karczmę” stawiać się ubranym w mundur galowy lub wieczoro-

wy garnitur. W zaproszeniu zaznacza się również, aby kobiet, dzieci oraz innej „gawiedzi domowej” nie przyprowadzać. Każdy z gwarków otrzymuje śpiewnik górniczy oraz okolicznościowy kufel, który stanowi pamiątkę, a którego honorem jest donieść w stanie nieuszkodzonym do domu. Specyficzny dla górniczej karczmy piwnej jest zestaw kar i nagród, którymi obdarowywani są gwarkowie - zakucie w dyby, zesłanie do karczemnej wygodki, czy odpoczynek w korycie. To tylko niektóre z atrakcji. Pisząc o „karczmie” nie sposób pominąć głównej atrakcji kulinarnej, jaką jest najczęściej słuszych rozmiarów gotowane golonko.

Jest więc „karczma piwna” stałym elementem tradycji obchodów górniczego święta, odpoczynkiem i okazją do wspólnej zabawy i świętowania. Ocierający się o rubasznosc humor nie przekracza jednak granic dobrego smaku, a piwo nie jest celem, ale środkiem mającym umilić wspólnie spędzone

chwile. Tak jak bywało to dawniej jest też „karczma” okazją do spotkania starej strzechy (emerytów) z młodą strzechą (pracującymi).

Wraz z ilością organizacji związkowych przybiera również biesiad. Niestety zwiększona podaż obniża jakość, odchodzi się więc czasami od tradycji w imię rozrywki, niskich niestety lotów. Tego typu imprez z górniczymi „karczmami piwnymi” proszę nie mylić.

Zdzisław Filip

W artykule wykorzystano informacje zawarte na stronie internetowej Pana Gustawa Muldnera.

Rozkład jazdy PKP (stacja Brzeszcze - Jawiszowice) ważny do 9.12.2006 r.

Czechowice -Dziedzice	4.53	5.53	7.06D	8.14G	8.40RS	9.02BS	10.57GD	12.55N	14.12NG	15.33
	16.31	17.32GD	21.18							
Żyliną przez Bielsko-Białą	8.40RS									
Wisła - Głębcze	9.02RS									
Oświęcim	5.00D	6.36N	7.56	10.36GD	12.24G	13.57GD	15.00N	16.03	17.11G	18.32SB
	19.04	23.09								
Trzebinia	5.00D	6.36N	7.56	12.24G	13.57GD	15.00N	17.11G	18.32SB	18.50RS	19.04
										23.09
Kraków Główny	5.00D	6.36NS	7.56	12.24G	18.32SB	18.50RS				

Legenda

B - kursuje w soboty i niedziele do 26.02 i od 24.06 -1.10

D - kursuje w dni robocze

G - kursuje do 31.03 a od 1.04.2006 r. po ogłoszeniu

N - kursuje codziennie oprócz 25 i 26.12; 1.01; 16 i 17.04

R - kursuje oprócz 24, 25 i 26.12 oraz 15 i 16.04

S - pociąg nie zatrzymuje się na wszystkich stacjach

ZUPH "CEKIN"

Bożena Ślusarczyk

PRACOWNIA KRAWIECKA

Zatrudnię szwaczki i krawcowe z umiejętnością szycia na maszynach przemysłowych. Praca w Brzeszczach.

Brzeszcze ul. Willowa 7

(Osiedle domów jednorodzinnych obok cmentarza)

tel. 0600-608-804



Firma Handlowo Usługowa
Ośrodek Kultury Brzeszcze
tel. 211 11 92; 211 14 90 w. 25; 502 128 711

Dla uczniów i studentów KSERO A4-10gr

REKLAMA

szyldy - plafony

reklama na witrynach i samochodach

POLIGRAFIA

wizytówki - ulotki - dyplomy - grafika komputerowa

komputerowe przepisywanie prac (dyplom - magister)

pisma - podania - CV - inne usługi

OPRAWA

twarda oprawa prac dyplomowych

bindowanie - termobindowanie - laminowanie

druk - ksero
LASER
KOLOR

Kominki

- z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły
- wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym
- rozprowadzanie ciepłego powietrza do wyznaczonych pomieszczeń (nawet piwnic i garaży)
- doradztwo na miejscu
- wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie, za rozsądną cenę!
Wystarczy zadzwonić

kom. 0 601 478 935
(0 32) 210 93 10 po 16.00
(0 33) 843 15 35

Kraj & Styl

W naszym punkcie Usług Finansowych:

- zapłacisz za prąd, gaz, wodę, telefon – od 2 zł
- otworzysz konto osobiste Sezam Start – za 1 zł
- otrzymasz pożyczkę szybko i bez poręczycieli

Brzeszcze | ul. Dworcowa 22A | tel. 32 737 38 07

Zapraszamy: Pn. – Pt. 9.00 – 17.00

Państwa płatności są gwarantowane przez Bank BPH!

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Gabinet logopedyczny

Zofia Kozak
Logopeda-glottodydaktyk

- diagnoza i terapia zaburzeń mowy
 - profilaktyka zaburzeń mowy
 - stymulowanie rozwoju mowy
 - korekta dyslalicznych zaburzeń mowy
 - terapia młodzieży i dzieci sprawiających trudności wychowawcze lub trudności w uczeniu się szkolnym
 - korekta zachowań: nadpobudliwość, agresja, lękliwość, nieśmiałość
- Jawiszowice, oś. Paderewskiego 3/7/5, tel. (032) 21 10 995, kom. 0603 651 094

Przyjmuje (od 1 XII 2005 r.): wtorki i czwartki w godz. 15.00 – 18.00.
Możliwość przyjęcia w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym.

SKŁAD DREWNA KOMINKOWEGO

DOWÓZ UKŁADANIE W CENIE

tel. 663 690 840

tel. 503 495 805



Jawiszowice ul. Daszyńskiego (teren byłej kopalni w Jawiszowicach)

OPTYK GABINET OKULISTYCZNY



*komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okulary przeciwsłoneczne*



OPTYMED S.C.

Brzeszcze os. Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"
tel. 032/ 737 45 54

Zapraszamy: _____
codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

WALDI

• **Sprzedaż drewna kominkowego**
- dowóz gratis

• **Odśnieżanie**

PPUH "Waldi"
Jawiszowice, ul. Piaski 29
Tel: 737 07 85 (wieczorem) / 0 606 98 50 73

ZAKŁAD TELEWIZYJNY
inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy
domowe wszystkich typów:

**tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520**

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul.
Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

NYCZ

**Wielka promocja świąteczna
w firmie Nycz!**

Do każdej młotowiertarki klasy 2 kg - w prezencie osprzęt
o wartości 100 zł. Promocyjne ceny młotowiertarek
i młotków klasy 5 kg i 10 kg - w prezencie bluza polarowa



HITACHI
Inspire the Next



Przypominamy Państwu, że nasza firma prowadzi również serwis
gwarancyjny i pogwarancyjny jak również sprzedaż części.

10% rabatu na naprawę narzędzi
zakupionych w naszej firmie

Czechowice-Dziedzice, ul. Traugutta 4, tel. (032) 738-56-06

Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (033) 842-21-21

Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (033) 816-12-59

Stara Wieś, ul. Starowiejska 20, (033) 845-68-39

**MONTAŻ ANTEN RTV-SAT
CYFRA+, POLSAT
KONSERWACJA
CYFROWE TUNERY SATELITARNE
Nowe Budowy - INSTALACJE**

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS



MONTAŻ
AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
NAPRAWA INSTALACJI
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY



AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5

TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525



TYTAN / DIPOL

ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 430 zł netto

OKNO 1465 x 1635 - 490 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21

tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92

tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387

www.rosner2.pl

VILLAMIX Rzeczoznawstwo Majątkowe

32-620 Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia 39

II piętro budynek obok Basenu

nr tel/fax 032 737 45 30, tel. kom. 0605 24 64 85

WYCENA NIERUCHOMOŚCI:

- dla zabezpieczenia kredytu
- do postępowania spadkowego
- do podziału majątku
- do sprzedaży
- do ubezpieczenia
- gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do zabudowy
- zabudowanych o charakterze:
 - mieszkalnym,
 - handlowo-usługowym
 - przemysłowym
- lokali o charakterze mieszkalnym i usługowym
- maszyn i urządzeń
- na potrzeby indywidualnego inwestora
- i inne wg zlecenia klienta
 - inwentaryzacje nieruchomości
 - kosztorysy
 - pośrednictwo kredytowe
 - opinia o stanie prawnym nieruchomości

Zapraszamy od pn do pt w godz. od 8.00 do 16.00
e-mail: joanna.orlos@rzeczoznawca.info.pl

MARKET BUDOWLANY

UDZIELAMY RABATU 22% NA PRODUKTY
CERSANIT od CEN KATALOGOWYCH
ORAZ 15% NA RYNNY WAWIN

RYMKAS

TERAZ W PROMOCJI:

- * SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA
- * ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RATY NA MIEJSCU !!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O. PROGRAMY PARTNERSKIE DLA INSTALATORÓW
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ
KARTĄ PŁATNICZĄ

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)

tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833

UWAGA / ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU!

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2

tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833

RYMKAS

WYKOŃCZENIA WNIĘTRZ

- PANELE MDF I PCV
- PANELE PODŁOGOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DRZWI, PARAPETY
- KASETONY
- DESKA BARLINECKA
- TRALKI
- WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA:
Po - Pt od 8.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 12.00



od 350 zł dochodu
3 miesiące
BEZ RAT !

MAKSYMALNA KWOTA:
* BEZ OGRANICZEŃ

KWOTA BEZ PORĘCZYCIELA:
* **do 20 000 PLN**

ROZPATRZENIE WNIOSKU
W 60 MINUT

**MOŻLIWOŚĆ PRZEDSTAWIENIA
OŚWIADCZENIA O DOCHODACH
ZAMIAST ZAŚW. O ZAROBKACH**

JAWISZOWICE
Os. Paderewskiego 18
PASAZ NA WSCHODZIE
I piętro
tel.032 212 11 99

Przyjdź i przekonaj się sam !

Barbórkowy brydż

Wyjątkowo gościnni byli brzeszczańscy brydżyści dla swoich kolegów z Oświęcimia. Podczas rozgrywanego 2 grudnia w Ośrodku Kultury Barbórkowego Turnieju Brydżowego oświęcimianie zajęli pięć pierwszych miejsc.

Honor brzeszczańskich brydżystów uratował Jacek Szczerbowski, który w parze z Albertem Bartoszem z Oświęcimia zajął pierwsze miejsce. Drugie miejsce wywalczyli Grzegorz Plewniak i Józef Janicki, a trzecie Marian Wrona i Zdzisław Wróbel. Gwoli sprawiedliwości trzeba przypomnieć, że z kolei brzeszczanie często wygrywają na zawodach rozgrywanych w Oświęcimiu.

- Brydż znakomicie rozwija się w powiecie oświęcimskim - mówi Albert Bartosz, propagator brydża w powiecie. - Gra nas coraz więcej, a w samym Oświęcimiu młodzież uczy się w klasach brydżowych, które powstały w Powiatowym Zespole nr 1 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Konarskiego i w Gimnazjum nr 1. Perspektywy na przyszłość są więc znakomite. Uczniowie na pewno nie marnują czasu, bo ta gra uczy logicznego myślenia, współpracy w grupie i podejmowania decyzji.

jack



Zwycięcy zawodów - zespół „Błysk”.

W VIII Turnieju Piłki Siatkowej Mieszkańców Gminy Brzeszcze wzięło udział 13 drużyn (9 w kat. starszej, 3 w kat. młodszej - do 16 lat).

I miejsce w kat. młodszej zdobył zespół „ALT F4”. Zwycięscy grali w składzie: Bartłomiej Dziedzic, Mateusz Mrowczyk, Adrian Matyszkiewicz, Jarosław Marcela, Miłosz Myśliwiec, Paweł Kołodziejczyk, Piotr Hyla, Szymon Bratus.

W kat. starszej zwyciężył zespół „BŁYSK” w składzie: Marcin Sikorski, Stanisław Gawętek, Janusz Drabek, Piotr Borgosz, Wojciech Kusak, Adam Szromba.

BJ

Halowy turniej piłkarski

Do marca trwać będzie cykl turniejów w halowej piłce nożnej o Puchar Dyrektora Ośrodka Kultury. Organizatorzy ze stowarzyszenia „Siódemka” liczą, że w tym czasie w imprezie udział weźmie około tysiąca osób.

Jak co roku po zakończeniu rozgrywek na trawiastym boisku, amatorzy piłkarscy przenoszą się do hali. W tym roku zmieniona została formuła rozgrywek tak, by mogło w nich uczestniczyć jak najwięcej osób.

- Do tej pory trzymaliśmy się sztywnych zasad przynależności do drużyny oraz sposobu zgłoszenia zespołu. W tej edycji postanowiliśmy, że turniej będzie szeroko otwarty dla wszystkich - informuje Zbigniew Kozak prezes „Siódemki”. - Uczestniczyć w nim może każdy, kto ma tylko na to ochotę, nie zwracamy uwagi na to, czy zawodnicy zrzeszeni są w klubach. Nie trzeba też zgłaszać zespołu na cały cykl, można wystąpić np. tylko w jednym turnieju.

Takie zmiany spowodowały, że w pierwszych rozgrywkach grało ok. 200 osób niekoniecznie występujących w lidze siódemek. Na boisku w składzie drużyny „Valeo” pojawili się np. piłkarze Górnika Brzeszcze, którzy nie mogą występować w lidze siódemek, bo zabrania tego regulamin.

- Przyznam, że byłem trochę zaskoczony, że trzech czołowych zawodników Górnika wystąpiło w turnieju - mówi Kozak. - Pamiętam, że wcześniej w naszych imprezach udział brali piłkarze z klubu z Przecieszyna, juniorzy Górnika. Obecna formuła na to pozwala, więc zapraszamy kluby do gry.

Wraz ze zmianami regulaminowymi zmieniła się punktacja, już za sam udział zespół

otrzymuje punkty, które zostaną zsumowane na koniec cyklu.

- Zespół, który zgłosi się do turnieju, otrzymuje na starcie 5 punktów. Zwycięzca poszczególnej imprezy zarobi ich 100 - wyjaśnia Kozak. - Taka forma punktacji daje szansę drużynie, która z jakichś względów nie może wystąpić w całym cyklu. Jeśli zespół wygra np. dwa turnieje, może zostać na koniec zwycięzcą całej imprezy. Być może jest to krzywdzące dla



W turnieju halowym wzięli udział czołowi piłkarze Górnika Brzeszcze.

uczestników czterech turniejów, ale mobilizuje i zachęca do dalszego uczestnictwa po ewentualnym niepowodzeniu w jednym ze startów.

W pierwszym turnieju wystąpiło 10 drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy. Sporym zaskoczeniem była postawa zespołu „Optymist”, który jest autsajderem w rozgrywkach siódemek. W hali zespół ten radził sobie na tyle skutecznie, że zajął drugie miejsce nieznacznie przegrywając w finale. Zwycięzcą została drużyna „Dywanex” z Oświęcimia, która wygrała z „Optymist” 4:3. W meczu o trzecie miejsce „Valeo” wysoko pokonało „strażaków”, czyli „Sylvanę” 8:2. Kolejne turnieje organizatorzy zaplanowali na 8 stycznia, 12 lutego i 12 marca.

Seven

Turniej żaków

17 grudnia 2005 roku, w hali sportowej Powiatowego Zespołu nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu, odbył się V Halowy Turniej Piłki Nożnej Żaków Młodszych. Uczestniczyły w nim cztery drużyny: BBTS Podbeskidzie Bielsko-Biała, KS Chrzanów, Unia Oświęcim i Górnik Brzeszcze

Mimo przerwy zimowej w treningach, najmłodsi piłkarze Górnika Brzeszcze dzielnie walczyli w turnieju. Po minimalnej przegranej z Unią Oświęcim - 5:6, zakończyli zawody na IV miejscu. Zwycięstwo w całym turnieju odnieśli piłkarze BBTS Podbeskidzie. Najlepszymi strzelcami turnieju zostali Kamil Pajdziak z BBTS Podbeskidzie i Damian Ochman z Górnika Brzeszcze, którzy strzelili po siedem goli. Na koniec

turnieju wszyscy zawodnicy otrzymali paczki mikołajkowe. Górnik Brzeszcze grał w składzie: Patryk Gacki, Kamil Syrek, Robert Mikołajek, Patryk Kózka, Dawid Grzędziel, Paweł Malec, Damian Ochman, Jakub Szyszka, Szymon Pęczalski. Trenerem drużyny jest piłkarz pierwszej drużyny Górnika Wojciech Stawowy.

jack

Zaproszenie

Uczniowski Klub Sportowy Gminy Brzeszcze i Ośrodek Kultury zapraszają na cykl halowych mityngów lekkoatletycznych „Brzeszcze 2006”, które odbędą się w hali sportowej w Brzeszczach w dniach 7,14 i 21 stycznia. Rozpoczęcie zawodów o godz. 10.00. Przewidywany termin zakończenia między godz. 16.00-17.00.

Zawieszeni w próżni

Być może wiosną w jednej drużynie zagrają Arkadiusz Bartula i Marcin Borowczyk. Obaj piłkarze chcą zmienić dotychczasowe kluby i obaj są na celowniku Szczakowianki Jaworzno.

Zarówno Bartula, jak i Borowczyk chcą wiosną zmienić otoczenie. Zawodnicy liczą na zatrudnienie w Jaworznie, a ich losy wyjaśnią się w najbliższych dniach.

- Wyznaję zasadę, że nic na siłę, ale nie zaprzeczam, że chciałbym pograć wyżej niż A-klasa - mówi Bartula. - Jeśli chodzi o Szczakowiankę to zostałem zaproszony na dwa sparingi, w jednym grałem 70 minut, a w drugim 90. Nie wiem

niową rozmowę. Może wtedy coś więcej dowiem się o moim ewentualnym transferze.

Ostrożny w wypowiedziach jest również trener Szczakowianki Robert Moskal.

- Niewiele mogę powiedzieć o decyzjach personalnych - mówi Moskal. - Spotykamy się 9 stycznia i wtedy coś się wyjaśni. Na pewno zawodnicy dostaną jeszcze szanse pokazania się.

Gdyby okazało się, że z przenosin do Jaworzna nic nie wyszło, obaj zawodnicy mają coś w zanadru.

- Mój menadżer ma dla mnie inne rozwiązania niż Szczakowianka - mówi Borowczyk. - Nie chcę na razie mówić o szczegółach ani podawać nazw klubów. Już raz coś powiedziałem i nic z tego nie wyszło. W moim przypadku problemem jest ważny kontrakt z Wisłą Kraków.

Dla Bartuli alternatywą jest Górnik Brzeszcze, w którym przyjęto go z otwartymi rękami. Atutem okazać się może również osoba trenera Wójcika, który doskonale zna piłkarza.

- Jestem po słowie z działaczami Górnika - wyjaśnia Bartula. - Myślę, że w Skidzinie nie będą robili mi problemów z przenosinami za pośrednictwem.

- Przydałby mi się taki kreatywny zawodnik jak Bartula - mówi Wójcik. - To piłkarz, który może grać na kilku pozycjach. Ostateczna decyzja należeć będzie jednak do działaczy.

Nie tylko działacze Górnika będą decydować o transferze Bartuli, bo decydujący głos będą mieli prezesi Skidzinia. To z nimi zawodnik jest związany umową.

- Nic nie słyszałem o tym, aby Arek miał przejść do Brzeszcza - mówi zaskoczony Wiesław Zarzycki, v-ce prezes LKS Skidziń. - Był temat Szczakowianki, ale co do Górnika to jeszcze nikt z nami w tej sprawie nie rozmawiał. Przyszłość Bartuli wyjaśni się najwcześniej na przełomie stycznia i lutego.

Zbyszek Kozak

Paweł czeka na Michaela

Na 400 m stylem dowolnym do najlepszych na świecie jeszcze troszeczkę mi brakuje. Ian Thorpe i Grant Hackett, którzy rządzą na tym dystansie, pływają 3 sekundy szybciej ode mnie. Myślę, że z czasem dogonię Australijczyków. Natomiast na 200 m stylem motylkowym mogę się już ścigać z każdym na świecie - mówi Paweł Korzeniowski, mistrz świata i Europy w pływaniu.

Jacek Bielenin: Co się takiego wydarzyło w ostatnich latach, że Polska stała się europejską potęgą w pływaniu?

Paweł Korzeniowski: Wydaje mi się, że to zasługa szkolenia centralnego, które stoi na wysokim poziomie. Inwestujemy też w juniorów, bo to od nich oraz ich trenerów zależy czy będą pływać w wieku seniorskim. Mamy bardzo utalentowaną młodzież, co było widać na mistrzostwach Europy juniorów, gdzie reprezentanci Polski zdobyli 11 medali, najwięcej w historii polskiego pływania. Ta młodzież dołącza później do szerokiej kadry seniorskiej, a najlepsi tworzą jej trzon.

Czy można mówić o szkole trenera Pawła Słomińskiego?

Trener Słomiński mówi, że sukcesy po części są również jego zasługą, ale przede wszystkim trenerów, którzy szkolili lub dalej szkolą młodych zawodników w całej Polsce. To oni, będąc ich pierwszymi trenerami kładą nacisk na odpowiednie przygotowanie techniczne i fizyczne, a trener Słomiński te diamenty szlifuje.

Polscy pływacy często podkreślają, że reprezentację tworzy grupa przyjaciół. To wam pewnie bardzo pomaga w startach?

Zdecydowanie tak. Staramy się nawzajem motywować, powiedzieć do siebie dobre słowo, że wszystko będzie dobrze. Zdobyć przez kolegę czy koleżankę z reprezentacji medalu lub pobicie rekordu życiowego pozytywnie nas

nakręca. Powoduje, że jesteśmy bardziej zmotywowani i zmobilizowani do startu.

Czujesz się już na tyle mocny, by walczyć z najlepszymi Amerykanami i Australijczykami?

Na 400 m stylem dowolnym do najlepszych na świecie jeszcze troszeczkę mi brakuje. Ian Thorpe i Grant Hackett, którzy rządzą na



Paweł Korzeniowski

tym dystansie, pływają 3 sekundy szybciej ode mnie. Myślę, że z czasem dogonię Australijczyków. Natomiast na 200 m stylem motylkowym mogę się już ścigać z każdym na świecie. Brakuje mi tylko pokonania Michaela Phelpsa.

Nazwisko zobowiązuje - powtarzają ci dziennikarze. Ale ty porównaniami z Robertem Korzeniowskim chyba się nie przejmujesz?

Robert Korzeniowski jest wielokrotnym mistrzem olimpijskim. Ja na razie mogę tylko marzyć, by mieć tyle medali i w taki sposób jak on zaistnieć w światowym sporcie. Mam nadzieję, że na igrzyskach olimpijskich w Pekinie zdobędę upragniony złoty medal, choć krążek w innym kolorze też przyjmę z ogromnym zadowoleniem.

Pekin to cel długofalowy, a co po drodze?

Już w tym roku Mistrzostwa Europy na długim basenie w Budapeszcie, a za rok Mistrzostwa Świata w Melbourne w Australii. Tam chciałbym obronić złoty medal z Montrealu i wreszcie będę mógł się zmierzyć z Michelelem Phelps'em.



Niedługo powinno się wyjaśnić czy Arkadiusz Bartula na wiosnę znów będzie biegał za piłką w barwach Górnika Brzeszcze.

czy przypadłem do gustu trenerom, wiem tylko, że decyzje zapadną w styczniu.

W podobnej sytuacji jest Marcin Borowczyk, który jak sam mówi, by się rozwijać musi zmienić rezerwy Wisły Kraków na inny klub. Jego sytuacja wyjaśni się również początkiem roku.

- Trenerzy z Jaworzna chcieli mnie zobaczyć w turnieju halowym. Niestety skontaktowali się ze mną zbyt późno i nie otrzymałem zgody klubu na ten wyjazd - wyjaśnia Borowczyk. - Nie żałuję, bo wolę pokazać się na boisku niż w hali. Po zmianie trenera w Wiśle nikt na razie nie podejmuje decyzji. Jestem umówiony z dyrektorem sportowym Wisły Kraków Grzegorzem Mielcarskim na stycz-



INFOBIS
Rok zał. 1998

www.infobis.pl
Płyty CD-R od 60 gr !!!
HURT-DETAL

KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne
Regeneracja kartridży do drukarek

KASY FISKALNE

Rolki do kas, papiery

jak zawsze... Najniższe ceny!
!... Największy asortyment!

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
Ul. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger **Libet**
POROTHERM KORAMIC Królewska Kuchnia Brukowa

BIEGONICE **WYBID dla domu** **BRAAS** POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

PUPEK **UNIBET** **ISOVER** **Roben**
WITAJ W DOMU Ceramika Budowlana

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

NOWE !

AUTORYZOWANE

STUDIO KOSMETYCZNE

GERMAINE DE CAPUCCINI

Świat stworzony dla Ciebie

www.mcsun.pl

Zabiegi specjalistyczne

TIMEXPERT
kompleksowy zabieg przeciwko zmarszczkom.

MIKRODERMABRAZJA **NOWOŚĆ**
mechaniczny peeling z jednoczesnym stymulowaniem odnowy komórkowej.

KOSMETYKI Bogata oferta sprzedaży

SOLARIUM McSun PASA NA WSCHODZIE i piętro

Brzeszcze-Jawiszowice os. Paderewskiego 18 tel.032/ 737 38 61
Godziny Otwarcia
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 20.00 Sobota 9.00 - 19.00

SKLEP MOBIS COMPUTERS

KOMPUTEROWY

poleca:

- KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- AKCESORIA (idealne na prezent)
- MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- MILA I FACHOWA OBSŁUGA

ZAPRASZAMY !

do naszego serwisu elektronicznego wykonujemy naprawy: drukarek HP skanerów , monitorów , zasilaczy oraz innego sprzętu elektronicznego

dom górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska

32-620 Brzeszcze ul. Mickiewicza 1 tel. sklep: 032 737 28 38 serwis: 032 737 38 51

Napełnianie kartridży drukarek
Płyty CD 700 już od 65 gr
Płyty DVD już od 80 gr